

## PRENUMERATA

**Kurjera Warszawskiego**  
(wraz z dodatkiem porannym):  
**W Warszawie:** rocznie  
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,  
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-  
cznie kop. 75.

— Za odnośnienie do domu do-  
płaca się miesięcznie kop. 5.

**Na prowincji i w Cesar-  
stwie:** rocznie rs. 12, półrocznie  
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-  
cznie rs. 1.

**Za granicą:** miesięcznie  
rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez doda-  
ku kop. 5; dodatek poranny  
kop. 3.

Dziś: Marka Ewangelisty.  
Wtorek: Marcelina i Kleta M. M.  
Środa: Teofila Biskupa.  
Czwartek: Witalisa M. i Pawła Wyzn.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą  
stałe w dni powszednie z wyjątkiem dni poświęconych dodatki poranne.

## ROK SZESZCZDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej  
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 44.  
Zachód " " 7 " 13.  
Długość dnia godzin 14 " 29.  
Przybyło " " 6 " 51.

Wschód księżyca o godzinie 6 minut 14 r.  
Zachód " " 9 " 18 w  
Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 4  
Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 19° R.

## OGŁOSZENIA.

**Reklamy:** za jeden wiersz  
garmontowy albo jego miejsce  
pierwszy raz 25 kop., każdy na-  
stępny raz 20 kop.

**Nekrologja:** za jeden wiersz  
15 kop.

**Zwyczejne ogłoszenia:** za  
jeden wiersz petytowy albo jego  
miejsce pierwszy raz 10 kop.,  
każdy następny raz 8 kop.

**Małe ogłoszenia:** za jeden  
wiersz po 2 kop. każdy raz.

**Nadestane:** za jeden wiersz  
garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przy-  
jmuje także Biuro Rajchmana  
i Frendlera ul. Senatorska 26.

Piątek: Piotra Męczennika.  
Sobota: Katarzyny Seneskiej P.  
Niedz.: Op. S-go Józ. Filipa i Jakóba.  
Poniedziałek: Zygmunta Kr.

**Administracja, Drukarnia i Redakcja: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141.**

## KALENDARZ.

**Imiona słowiańskie:** Dziś Jarostawa św.; jutro Witolda.  
**Zgromadzenia:** Półroczna sesja zgromadzenia tokarzy. (Sa-  
la magistratu—4 po południu.)—Posiedzenie członków komi-  
tetu otworzyć się mającej filji starców i kalek, pod opieką  
Towarzystwa dobroczynności zostających. (Gmach Towar-  
zystwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.)—Kwartalna sesja  
zgromadzenia bednarzy. (Sala magistratu—6 wieczorem.)—  
Posiedzenie członków sekcji III-ej Towarzystwa popierania  
przemysłu i handlu. (Gmach muzeum na Krak.-Przedm.—8  
wieczorem.)

**Wystawy:** Na dochód Towarzystwa dobroczynności wystawa  
obrazów i przedmiotów starożytnych. (Hotel Europejski—od  
10-ej rano do zmierzchu.)—Wystawa Towarzystwa sztuk  
pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 4-ej po  
południu.)—Wystawa obrazów A. Krywulca. (Hotel Euro-  
pejski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

**Teatr:** Wielki: dziś „Rigoletto” (występ gościnny panny  
Elly Russel), jutro „Dziwczę z chaty za wsią”;—Rozmai-  
tości: dziś „Wice i Wacek”, jutro „Pomyłka” i „Szczęście  
małżeńskie”;—Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś  
„Baron cygański”, jutro „Gennaro”. (7½ wieczorem.)

**Ogród zoologiczny:** ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od  
10-ej rano do wieczora.)

— Jutro w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-  
franciszkańskim) odprawiona będzie o godz. 10-ej rano  
trzecia nowenna ku czci św. Antoniego Padewskiego z  
wystawieniem N. Sakramentu w monstrancji i kazaniem.

— Trzecia nowenna ku czci św. Antoniego Padew-  
skiego odprawiona też będzie jutro w kościele św. Anto-  
niego (po-reformackim).

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Sprawa podstępnego uwięzienia komisarza francu-  
skiego na granicy alzackiej weszła w stadum wyja-  
śnień dyplomatycznych. Na polecenie telegraficzne  
ks. Bismarka z Berlina, zastępujący nieobecny hr.  
Münster *chargé d'affaires* niemiecki w Paryżu hr.  
Leydren oświadczył ministrowi spraw zewnętrznych  
Flourensowi, że kanclerz gotów jest wspólnie z rzą-  
dem francuskim zbadać szczegóły i sposób uwięzie-  
nia p. Schnaebela, jeżeli zaś nastąpiło ono na ziemi  
francuskiej, uleć powadze prawa międzynarodowe-  
go i uwolnić więźnia. Tymczasem w Berlinie do-

kładają wszelkich starań, aby złożyć dowód, że u-  
więzienie nastąpiło istotnie na terytorjum niemie-  
ckim. Rozpuszczono wiadomość, jakoby Schnaebela  
został aresztowany w chwili, gdy opuszczał dom sta-  
rego p. Antoine'a, ojca wydalonego posła, w Noveant.  
To Noveant jest miasteczkiem już należącym do  
Niemiec, gdyby przeto istotnie tak było, natenczas  
władze niemieckie miałyby słusność. Zdaje nam się  
wszelako, iż opowieść ta jest nakreślona; w takim ra-  
zie wszystko, co opowiadano dotąd o fizjonomji sce-  
ny, jaka się wydarzyła na granicy, potrzeba uznać  
za „baśń tęczową”, a szczegółów było za dużo, układ  
ich był zbyt naturalnym, zbyt przekonującym,  
aby go można uważać za wytwór wyrafinowanego,  
tendencyjnego kłamstwa.

Dalszem usprawiedliwieniem bezprawia ma być  
ta okoliczność, że uwięzienie nastąpiło wskutek orze-  
czenia trybunału państwowego w Lipsku, na mocy  
którego z Berlina wysłano agentów tajnych do Pagny  
dla dokonania połówu. Schnaebela, który od 1871-go  
r. pełni służbę na dworcu kolejowym w Pagny, po-  
dejrzany jest od dwóch lat już o szpiegostwo. W  
rękach jego spoczywać miały niecałe, szeroko roz-  
galezionej po Alzacji i Lotaryngji służby wywiadow-  
cze; miał on nawet nakłaniać rekrutów alzackich do  
dezercji. Tutaj nasuwa się pytanie, czy to „szpiego-  
stwo” p. Schnaebela nie było ze strony jego natu-  
ralnem raczej i obowiązkowem baczniem wyższego  
urzędnika policyjnego na to, co się dzieje w po-  
granicznych okolicach sąsiedniego państwa, bache-  
niem służącym do informowania swojego rządu? Ta-  
ka cicha a bystra kontrola jest obowiązkiem każdego  
urzędnika pogranicznego, a czynność ta nie sprzecza  
się bynajmniej z kodeksem moralności politycznej.  
Wchodzi ona w poczet przywilejów każdego rządu.  
Przysłowie „wiedzą sąsiedzi, jak kto siedzi” odnosi  
się zarówno do stosunków prywatnych, jak publicz-  
nych. Takie zachowanie się komisarza Schnaebela  
go nie uprawniałoby jeszcze rządu niemieckiego do  
„piętnowania” go „kompromitującym epitetem” agen-  
ta francuskiej ligi patriotycznej.

Przypuścmy wszakże nawet, iż p. Schnaebela  
„skompromitował się” istotnie w ten sposób; przy-

puścmy, że trybunał w Lipsku i urząd kanclerski w  
Berlinie miały prawo patrzenia krzywem okiem na  
działalność niezmiernie zresztą sprytnego i bystrego  
komisarza; przypuścmy dalej, że uwięzienie jego na-  
stąpiło rzeczywiście na terytorjum niemieckim, po-  
zostaje zawsze jeszcze fakt zawezwania p. Schnae-  
bela na linię graniczną i czyhania nań w zaroślach  
dwóch przebranych w cywilne bluzy berlińskich a-  
gentów policyjnych. Jeżeli p. Schnaebela, ulegając  
wezwanom listownym komisarza niemieckiego w  
Ars sur Moselle, p. Gautscha, przybył na linię gra-  
niczną i przekroczył ją wówczas o kilka metrów, u-  
możliwiając w ten sposób swe uwięzienie, to na or-  
ganach rządu niemieckiego ciąży wina nieczem nie-  
zmaszana, że posłużył się znowu chytrym i zdradą,  
wierny śladom wytkniętym w historii przez protopla-  
stę swojego, smutnej pamięci zakon krzyżacki. Gdy-  
by nawet zrzeczości ks. Bismarka powiodło się „for-  
malnie” uzasadnić „aresztowanie szpiega” i rząd  
francuski zadowolnił się prostem jego oswobodze-  
niem, to poczucie etyczne nie pozwoli obalamucić się  
sofizmatem i prawa nie uzna w bezprawiu.

Mimo optymistycznych biuletynów z Berlina, na-  
pominających rozsądek publiczny do trzeźwego i  
przedmiotowego traktowania sprawy a przedrwiwa-  
jących opinię publiczną, która w uwięzieniu Schnae-  
bela upatruje prowokację (może pierwszą w szere-  
gu), mimo usmierzających „wyjaśnień” hr. Leyder-  
na, nie można stłumić w sobie tak długo obaw o na-  
stępstwa bezprzykładnego faktu, dopóki obydwa in-  
teresowane rządy w odmienny sposób istotę jego  
przedstawiają. Ze strony francuskiej zbadaniem  
przebiegu rzeczy zajęli się z polecenia rządu proku-  
rator jenerałny rzeczypospolitej, tudzież prokurator  
w Nancy i prefekt departamentu Meuze i Moselle,  
który pośpieszył niezwłocznie do Paryża. Na one-  
gdajszej radzie ministrów francuskich minister spra-  
wiedliwości Sarrien złożył już raport prokuratora  
rzeczypospolitej w Nancy, który na mocy zeznań  
świadków orzeka stanowczo, że uwięzienie nastąpiło  
na ziemi francuskiej. Wskutek uchwały rady gabinet-  
owej minister Flourens przedstawić miał ambasa-  
dzie niemieckiej akta dokonanego śledztwa i o re-

## Z PRZESZŁOŚCI ULIC I ULICZEK

## WARSZAWSKICH.

Niezależnie od dziejów całego miasta, posiada od-  
rębną historję każda z jego ulic.

A nie jest ta historja w treść ubogą, bo jeśli mo-  
nografia pojedynczego domu, liczącego przynajmniej  
sto lat istnienia, wypełnić może sporą książkę, cóż  
mówić dopiero o kronice całej ulicy, która domów ta-  
kich kilkadziesiąt i więcej posiada.

Ramy jednak niniejszego szkicu nie są nakreślone  
tak szeroko, aby choć jedna z takich kronik pomie-  
ścić się w nich mogła.

Szkic ten dotknie zlekka tylko i po wierzchu bo-  
gatego materiału, wiążąc zaś w jedną całość pozbie-  
raną tu i owdzie fakta, nakreśli linje wytyczne dla  
tych, którzyby ten sam przedmiot gruntowniej opra-  
cowywać zechcieli.

Warszawa nie należy do miast prastarych—w po-  
równaniu z innymi możnaby ją nawet nazwać mło-  
dą—jednak i ten stosunkowo krótki, bo zaledwie  
cztero czy pięciowiekowy żywot, wystarczył jej do  
odbycia kilkakrotnych wewnętrznych i zewnętrznych  
przekształceń.

Zmieniał się naprzykład po kilka razy środek  
ciężkości miasta i kierunek jego wzrostu. Aż do  
końca XVIII-go wieku ogniskiem życia warszaw-  
skiego był rynek staromiejski, życie zaś to, przele-

wając się po za pierścien murów wewnętrznych, da-  
żyło ku Nowemu-Miastu, rozszerzając jego granice  
aż ku rzeczce Dnie, wpadającej obok Pułkowa do  
Wisły. Następnie do godności pierwszorzędnej uli-  
cy wzrosło jedno z przedmieść, ważne z tego jedynie  
względem, że było szlakiem łączącym dwie siedziby  
monarsze: zamek królewski i zamek w Ujazdowie,  
i że magnaci, lubiący królom drogę zabiegać, tutaj  
wzniesli najbogatsze swe domostwa. Wiek bieżący  
dzielnicę staromiejską zepchnął na plan ostatni, pod-  
niósł zaś do znaczenia pryncypalnego plac powstały  
po zrzuconiu gmachów marywilskich. Nareszcie  
już za dni naszych odbyło się ostatnie przekształce-  
nie, w następstwie którego Warszawa poczęła cią-  
żyć całą swą wagą ku dworcowi kolei wiedeńskiej,  
czyli, co na jedno wyjdzie, ku Europie...

Przy każdej gruntownej przemianie ustroju we-  
wnętrznego i zewnętrznego powstają formy nowe,  
zanika zaś część starych; przybywały więc i War-  
szawie z postępem czasu nowe gmachy, nowe place  
i nowe ulice, jednocześnie wszakże wczorajsza jej  
fizjonomja zacierala się z każdym dniem coraz bar-  
dziej, przechodząc z rzeczywistości we wspomnienie.

Część tych wspomnień, wskrzeszoną w najgól-  
niejszych zarysach, znajdzie czytelnik poniżej.

## I. Nieistniejące nazwy.

Gospodarstwo wewnętrzne Warszawy po wszyst-  
kie czasy pozostawiało dużo do życzenia.

Posiadała ona wprawdzie magistrat, a nawet dwa  
magistraty (oddzielny dla Starej i Nowej Warsza-

wy), w skład których wchodził burmistrz, wojci,  
rajcy i ławnicy, ale dobre chęci tej instytucji niwe-  
czyły najczęściej niezależnie od niej okoliczności.

Władza miejska walczyć musiała prawie nieustan-  
nie z dwoma wrogami: zewnętrznym, którego zbroj-  
ne napady pustoszyły miasto i wywierały porządek  
jego na nice, i wewnętrznym, wyobrażanym przez o-  
siadającą w mieście magnaterję, która wylaamywała  
się z pod wszelkich rozporządzeń magistratu, two-  
rzyła odrębną jurydykę i szerzyła naokół bezład i  
zamieszanie.

Nie dziwnego, że na gruncie ruchomym jak piasek  
pustyni, nie mogła utrwać się żadna forma admini-  
stracyjna, całe też wewnętrzne urządzenie miasta  
nosiło znamie tymczasowości.

Znamie to odcisnęło się i na nazwach ulic.

Nazwy te, pozbawione urzędowego uświęcenia,  
powstawały wypadkowo i od wypadku też zależała  
najczęściej ich przemiana. Autorem ich bywał lud,  
niewiele zresztą niemi się kłopotający, gdyż przy ma-  
łym obszarze miasta i bez szczegółowych określeń  
radę sobie dawał ze sprawami prywatnemi i pu-  
blicznemi.

W starych aktach miejskich, pisanych po wię-  
kszej części po łacinie, zastępowano najczęściej na-  
zwę ulicy przez szczegółowe określenie miejsco-  
wości.

O kościele św. Ducha, znajdującym się przy ulicy  
Nowomiejskiej, pisano: „Kościół za bramą miejską,  
prawie naprzeciw kościoła wielobnych oo. dominika-  
nów, przy szpitalu ubogich położony.”

Oznacząc położenie pewnego domu i placu przy



zultacie tegoż uwiadomić bezpośrednio rząd niemiecki przez posła rzeczypospolitej w Berlinie p. Herbetta, do którego już w sobotę wieczorem odjechał kurjer z odpisem aktów. Dotąd przeto sprawa nie wyszła z okresu wstępnych, przygotowawczych kroków do procesu dyplomatycznego.

Oświadczenie, złożone przez p. Windthorsta na czwartkowym posiedzeniu izby deputowanych sejmiku pruskiego, opiewa:

„Ze strony Stolicy apostolskiej, której powaga w rzeczach kościelnych wyższą jest po nad wszelką wątpliwość, dano do zrozumienia, że przyjęty przez izbę panów projekt ustawy kościelno-politycznej z uwagi na stosunki obecne może być tolerowanym; projekt ten bowiem może otworzyć wstęp do tak od dawna pożądanego pokoju. Uwiadomiono dalej, że w sprawie zastrzeżenia władzy świeckiej przeciw nominacjom duchownym pomiędzy Stolicą apostolską i rządem pruskim toczą się dalsze rokowania, a Stolica apostolska będzie starała się w zgodny sposób przyjąć do wspólnego porozumienia co do tego, jak należy tłómaczyć to prawo władzy państwowej i jakich dróg użyć wypadła, jeżeli pomiędzy biskupem i naczelnikiem prowincji zajdzie różnica opinii. Pod tym ostatnim względem zauważono wyraźnie, że projekt wyraża w ogólności zapatrywania biskupa fuldajskiego Köppa.

Powodowana temi uwagami Stolica apostolska wezwala nas, abysmy głosowali za projektem ustawy kościelno-politycznej w formie przez izbę panów przyjętej. Łącząc się z nadziejami Ojca św. i wierząc stanowisku zajętemu przez nas w ciągu całego sporu kościelno-politycznego, posłuszni będziemy temu zawezwaniu. Gdyby wszelako, wbrew oczekiwaniom, tekst przyjęty w izbie panów w jakimkolwiek punkcie na niekorzyść wolności kościelnej został zmieniony, uczulibyśmy się natenczas zmuszonymi do głosowania przeciw całemu projektowi. Z tego stanowiska uważamy również odesłanie projektu do komisji za zbyt czyste.

Parnell, jako wrzekomy autor, i Patryk Egan, jako domniemany adresat listu ogłoszonego w *Timesie*, a usprawiedliwiającego zamordowanie w parku dublińskim lorda Cavendisa i Burkego, ogłaszają zgodne w treści oświadczenie, że list jest sfałszowanym. *Times* wzywa Parnella, aby wytoczył mu proces, Gladstone jednak doradza ucieszonemu „królowi irlandzkiemu” aby pominął sprawę „milszczeniem pogardy”.

Br. Z.

## Zatarg francusko-niemiecki.

(Według depesz gazet zagranicznych.)

Paryż 22-go kwietnia. — *Ajencja Havasa* telegrafuje: „Raport prokuratora rzeczypospolitej w Nancy o uwięzieniu Schnaebela przybył dzisiaj do rąk ministra sprawiedliwości. Goblet, Flourens i Sarrien odbyli rano konferencję. Uwięzienie Schnaebela nastąpiło stanowczo na ziemi francuskiej. Według depeszy z Pagny z d. 22-go b. m., w ostatnich 48-in godzinach wydano z Metz wiele osób. Dzisiejsze poranne pociągi przywiozły kilka z nich tutaj.

Marjensztadzie, używano omówienia: „graniczy z ulicą błotnistą, która prowadzi przy klasztorze wielbnych panien reguły św. Klary aż do Wisły”, lub też drobniostkowiciej jeszcze wskazywano miejscowość, mówiąc: „dom z placem, graniczący z jednej strony z klasztorem panien bernardynek, z drugiej z ogrodem królewskim, z trzeciej z klasztorem wdów, z czwartej z łaźnią lub domem Ciołków” — itp.

Na planie Warszawy z r. 1667-go, którego część przerysował Weinert w swych „Starożytnościach”, znajdujemy kilka ciekawych określeń, dotyczących ulic Nowej Warszawy.

Oto niektóre z nich:

„Ulica z Frety, mimo kościół św. Jerzego między ogrodami, aż w pole do wału poprzecznej drogi.” Ma to być ulica Świętojerska.

„Droga poprzeczna mimo Cechauz y kościół św. Trójcy, podług wału, y przez wał aż ku folwarkom kapitulnym.” To znowu — Nalewki.

„Ulica na drugim rogu Rynku Nowego Miasta, która idzie przez Nalewki prosto w pole, y była *antiquitus* przez wygon aż do samej Woli, wsi Króla Imci. Tę nowomieszczańską za drogę poprzeczną zagubili teraz.” Drugie to określenie oznacza ulicę Franciszkańską.

Jest w tem jakby rozmyślne unikanie nazw, widocznie zmiennych i nieustalonych.

Ten brak porządku administracyjnego jest przyczyną, że niekiedy, wiedząc o istnieniu w przeszłości jakiejś ulicy, nie jesteśmy w stanie oznaczyć miejsca, w którym się znajdowała...

Zaginęła nam naprzykład w ten sposób ulica *Żydowska*, wymieniona w lustracji z r. 1564-go.

Paryż 22-go kwietnia. — Uwięzienie Schnaebela jest wyłącznym przedmiotem zajęcia. W ministerjum spraw zewnętrznych odbywają się ciągle konferencje; przybywa mnóstwo depesz i raportów. Przed południem odbyła się konferencja z przybyłym tutaj prefektem z Nancy, Schnerbem. Wieczorem minister Flourens odbędzie naradę z jeneralnym prokuratorem z Nancy, który ma przybyć. Od stwierdzenia, na czyjem terytorjum nastąpiło aresztowanie, zależą dalsze kroki rządu francuskiego, jeżeli, jak sądzą, sprawa na drodze dyplomatycznej nie zostanie w sposób pokojowy umorzona. Do tej chwili Herbertte nie otrzymał żadnych poleceń, oprócz powiadomienia o przebiegu faktu. Jutro odbędzie się wielka rada ministrów, która poweźmie uchwały na podstawie otrzymanych dokumentów śledztwa.

Paryż 22-go kwietnia. — Rząd francuski nie poweźmie zapewne dotąd stanowczych uchwał, dopóki nie będzie mógł zbadać, o ile podniesiony przez niemiecką prasę alzaką zarzut przeciw Schnaebelowi o zdradę stanu jest słusznym i w czyim tenże imieniu działał. Ponieważ sprawa jest bardzo drażliwą, rząd nie będzie angażował się dopóki nie zgromadzi w rękach całego materiału. Do stanowczej akcji nie przejdzie dotąd nawet — z małemi wyjątkami — prasa, mimo gorączki, jaka ją trawi. Raport prokuratora jeneralnego z Nancy konstatuje taki przebieg faktu: Schnaebele przekroczył granicę na parę kroków, ujrzał się wobec jakiegoś indywiduum, które wszczęło z nim rozmowę, po chwili jednak rzuciło się na niego, podczas gdy z pobliskiej winnicy nadbiegł drugi człowiek; Schnaebele, który jest bardzo silnym (liczy lat przeszło 50), wydarł się z objęć napastników i powrócił na ziemię francuską. Napastnicy podążyli za nim. Schnaebele wskazał mu ręką na słupy graniczne, ostrzegając, że znajdują się na ziemi francuskiej. Mimo tego rzucił się obaj powtórnie na niego, wciągnęli go przemocą na terytorjum niemieckie, związali i odprowadzili do Noveant. Świadców naucejnych tej sceny przesłuchał prokurator z Nancy.

Paryż 22-go kwietnia. — *Courrier de la Meurthe et Moselle* pisze: „Przekonaliśmy się naocznie, że uwięzienie nastąpiło na ziemi francuskiej. Schnaebele przekroczył granicę na jeden metr; gdy jednak niemieccy ajenci policyjni natarli na niego, zdążył cofnąć się o dziesięć metrów na ziemię francuską; aż tam jednak ścigali go ajenci, powalili na ziemię i związali.” Pani Schnaebele nie otrzymała dotąd wiadomości o swoim mężu. W czwartek prosiła władz niemieckich, aby mogła zobaczyć go, ale do dzisiaj nie otrzymała odpowiedzi. Nie pojmują tu, dlaczego rząd niemiecki uciekł się do takiego postępu, skoro Schnaebele był częstym w Noveant, a nawet w Metz. *Temps* donosi, że Schnaebele otrzymał w ostatnich czasach częste listy od komisarza niemieckiego, proponujące mu spotkanie. Udał się więc i tym razem bez skrupułu i trwogi na miejsce umówione. Świadców utrzymują, że Gautsch siedział podczas sceny aresztowania ukryty w winnicy i śledził ztamtąd cały jej przebieg. *Journal des Vosges* pisze: „Jeden z przyjaciół naszych, jadący omnibusem z Gorze, spotkał na drodze prowadzonego przez ajentów policyjnych w bluzach Schnaebela.

Wiemy o niej tyle tylko, że leżała *intra muros*, a zatem kiedyś w pobliżu rynku staromiejskiego, nie stwierdzono wszakże dotąd, czy była częścią jednej z ulic obecnie istniejących, czy też istniała odrębnie i została później murowana.

Sobieszczański postawił hipotezę *à la* ksiądz Dębołęcki, utrzymując, że ta ulica była jednoznaczna z Dunajem, nazwa zaś „Dunaj” powstała z przekręconego słowa „Adonaj” (po hebrajsku: Istota Najwyższa). Hipotezę ową zbija dostatecznie wspomniana lustracja, rozróżniająca wyraźnie ulicę Dunaj i ulicę Żydowską.

Wiadomo ządinąd, że do połowy XVI-go wieku żydom wolno było mieszkac w obrębie Warszawy, że mieli oni tu swoje domy i posiadłości, synagoga zaś ich znajdowała się nieopodal kościoła św. Jana.

Niektóre ulice miały po kilka nazw; inne znowu nazywały się w jednej połowie inaczej, niż w drugiej. Tak np. ulica Piwna od nr 106 do 117-go nosiła nazwę ulicy *Św. Marcina*.

Zwyczaj wskazywania kierunku ulicy, zamiast jej urzędowego miana, był powodem, że jeszcze w końcu XVII-go wieku dzisiejsza ulica Golebia *vel* Nowomiejska nazywała się: ulicą *ku Nowomiejskiej bramie*.

Nazwą Krakowskiego-Przedmieścia oznaczono w początkach część tylko tej ulicy, najbliższą zamku królewskiego i murów miejskich. W lustracji z r. 1655-go zamieszczono, jako oddzielną pozycję: *Krakowskie-Przedmieście aż do Bożej męki murowanej*. Owa „Boża męka”, czyli krzyż na podmurowaniu, wznosiła się wprost dzisiejszej ulicy Królewskiej.

Ulica *Świętokrzyska*, w wieku XVI-tym i XVII-tym

tego. Poszarpane jego suknie i kurz na nich dły wskazywały, że musiał długo się bronić. Schnaebele był bardzo zirygowany i zawołał do jadących: „Aresztowali mnie!” Gdy jadący zatrzymał się, liejanci rzekli: „To pana nie dotyczy, jedź pan swoją drogą. Działo się to o dwieście metrów od niego.” *Paris* donosi: Po wypadku został na dworze kolei żelaznej w Pagny nadchodzący pociąg niemiecki przywitany kocią muzyką. Z kół niemieckich w Strassburgu donoszą, iż rząd tamtejszy ma w kach dowody, jakoby Schnaebele donosił rząd francuskiemu o zarządzeniach militarnych, podejrzanych w okolicach Metz. Przesłuchany w Metz Schnaebele energicznie zaprzecował przeciw inuacji, jakoby przekroczył granicę.

Berlin 23-go. — *National Zeitung* utrzymuje, że należy obawiać się tragicznego rozwiązania sprawy Schnaebela, ponieważ rząd niemiecki nie zatwodzi żadnego kroku, który sprzecznym byłby z zasadami prawa międzynarodowego. Kwestja istotwinny aresztowanego zaczęły także na szali. Hr. L. dera oświadczył wczoraj wyraźnie Flourensowi, rząd niemiecki oddawna już zarzuca Schnaebelowi dopomaganie rekrutom alzakim do ucieczki za granicę. Wobec tego, że granica nie jest należycie oznaczona (!) i że przy aresztowaniu można ją było łatwo przekroczyć, rząd niemiecki gotów jest wspólnie francuskim zbadać, „czy wszczęty na ziemi niemieckiej spór nie zakończył się istotnie na francuskiej. W tym ostatnim wypadku Francji dana zostanie o powiednia satysfakcja.

Paryż 23-go kwietnia. — Po wczorajszym oświadczeniu hr. Leyderna sprawa weszła w okres spokojniejszy i poważnych zakłóceń spodziewać się nie należy. Ze sprawozdania prokuratora jeneralnego S. Doula wynika, że komisarz francuski otrzymał od swojego kolegi niemieckiego list zapraszający do wzięcia się z nim. Ustęp tego listu opiewa: „Jeżeli masz mi pan co do udzielenia, czego nikt inny słyszeć nie powinien, odwiedź mnie w moim gabinecie itd.” Wedle zeznania świadków francuskich, chodziło tu o ułożenie się w sprawie pewnych przepisów policyjnych międzynarodowej natury. Rząd zalecił zbadać dokładnie całe zachowanie się i przeszłość Schnaebela. Uwięziony był człowiekiem przedkim żył w naprężonych stosunkach z Gautschem, którego nazywał renegatem (tenże jest alzakczykiem). Po wszczęciu przypuszczenia, że kiedyś przyjdzie do sporu pomiędzy tymi ludźmi, *Figaro* donosi: Schnaebele oddał jednego ze swych podwładnych; ten przez zemstę sprzedał Gautschowi listę osób, które Schnaebelowi donosiły o ruchach wojsk w Metz.

Paryż 23-go kwietnia. — *Temps* powiada: Dobrowolny krok ze strony niemieckiego przedstawiciela dyplomatycznego u ministra Flourensa odbiera wypadkowi w Pagny charakter obmyślanej i zamierzonej prowokacji. Z chwilą gdy rząd niemiecki przekona się, iż uwięzienie nastąpiło na ziemi francuskiej, wyprze się niezawodnie bezprawia dokonanego przez swe podrzędne organa i da zadosyćuczynienie. Jeżeli aresztowanie nastąpiło na ziemi niemieckiej, wypadnie zbadać sposób postępowania. Podstęp nie może być tolerowanym. Jeżeli były powody do skarg przeciw komisarzowi francuskiemu w Pagny, należa-

nie była bynajmniej ulica dzisiaj nazwę tę nosząca. Miano owo służyło tej części Krakowskiego Przedmieścia, która dotykała kościoła Św. Krzyża i należącego doń folwarku.

Reszta Krakowskiego-Przedmieścia i dzisiejszy Nowy-Swiat nosiły nazwę ulicy *Przedmiejskiej*.

*Waliszewo*, wspomniane w aktach XVI-go wieku, było dzisiejszym Podwalem, a przynajmniej jego częścią, muru staromiejskiego dotykającą.

Natomiast ulica *Podwaleń* zwała się w tym czasie dzisiejsza Brzozowa, która prócz tego, z powodu wznoszących się przy niej liczących, murowanych szpiechlerów, miała nazwę *Szpiechlerznej* albo *Miedzy szpiechlerzami*.

*Rybitwa* albo *Rybitwi* były dzisiejsze Rybaki.

*Łazarzowa* zwała się przez czas pewien ulica Mostowa, zapewne od istniejącego przy niej, a założonego w r. 1595-tym przez Skargę „szpitala św. Łazarza”.

Ulica Senatorska miała w początkach nazwę *Bykowiej* (oprócz tego *Bykowcem* nazywano w XVII-ym wieku kilka placów na Krak.-Przedmieściu). Za Zygmunta III-go zwano ją *Reformacką*, z przyczyny, iż księża reformacji mieli przy niej kościół i klasztor, oraz obszerne ogrody i place.

Uliczka *Ciasna* jest dziś zaułkiem, dotykającym ulicy Świętojerskiej; tymczasem w XVII-ym w. istniały w Warszawie dwie uliczki *Ciasne*, z których jedna była dzisiejszą Koźłą, druga zaś, obecnie już nieistniejąca, leżała w pobliżu klasztoru ks. bernardynów.

Ulica Bednarska, aż do czasu zbudowania wprost niej mostu żyźwowego, znajdowała się w sta-



to wejść na drogę dyplomatyczną i zanieść skargę do rządu francuskiego.

**Pariz 23-go kwietnia.** — Świadkowie naoczni tak opisują wypadek aresztowania: Gdy Schnaebele zbliżył się do granicy, zjawił się nagle przed nim człowiek, który go pozdrowił. Gdy komisarz zapytał kim jest, ów człowiek uchwycił nagle za poję go paltota i usiłował wciągnąć na granicę niemiecką. Schnaebele uwolnił się od napastnika, cofnął się na ziemię francuską i zawołał: „Czego chcesz? Jestem komisarzem policji francuskiej; jestem u siebie w domu, we Francji, oto granica!” Mimo tego napastnik, któremu drugi nadbiegł z pomocą, powalił Schnaebelego na ziemię, zawłókł obalonego na terytorjum niemieckie i tam skępował. X.

#### WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Russ. kurj.* donosi, iż w ministerjum finansów podniesioną została kwestja, aby raz na zawsze zabronić giełdzie petersburskiej podnoszenia i zniżania dwa razy do roku o 10 i 15 rs. kursu biletów premjowych pożyczek wewnętrznych przed i po ich losowaniu.

— *l'raw. wiest.* drukuje rozporządzenie p. ministra komunikacji o normalnych rozmiarach straty na wadze towarów, przewożonych kolejami. Rozporządzenie to obowiązywać będzie w ciągu jednego roku. Norma straty jest trojaka: 1%, 2% i 3% dla różnego rodzaju przedmiotów.

— Do udziału w wystawie przemysłowej w Rydze zaproszonych zostało kilku właścicieli tutejszych zakładów rzemieślniczych.

— Wynagrodzenia za konie, rekwirowane do woj-ska, wedle świeżo ogłoszonego rozporządzenia, wynoszą: w warszawskim okręgu wojennym jak następuje: w powiecie warszawskim za wierzchowca 210 rs., za konia dla artylerji 210 rs., za konia pociągowego I-ej klasy 140 rs., II-ej klasy 90 rs. W powiatach gub. warszawskiej, w gub. kaliskiej, w gub. piotrkowskiej i powiatach gub. łomżyńskiej (z wyjątkiem powiatu łomżyńskiego), za konie wierzchowe po 200 rs., za konie do artylerji po 200 rs., za konie pociągowe I-ej klasy po 140 rs., II-ej klasy po 90 rs. W gub. kieleckiej zaś płacić będą: za konie wierzchowe po 200 rs., za konie artylerji po 200 rs., za konie pociągowe I-ej klasy 135 rs., II-ej klasy 85 rs. W gub. radomskiej za konie wierzchowe i artylerji po 185 rs., za konie pociągowe I-ej klasy po 130 rs., II-ej klasy po 85 rs. W gub. lubelskiej za konie wierzchowe i artylerji po 180 rs., za konie pociągowe I-ej klasy po 120 rs., II-ej klasy po 80 rs. W gub. siedleckiej za konie wierzchowe po 175 rs., za konie artylerji po 172 rs., za konie pociągowe I-ej klasy po 120 rs., II-ej klasy po 80 rs. Nakoniec w powiatach: łomżyńskim, ostrowskim, mazowieckim i puławskim za konie wierzchowe i artylerji po 175 rs., za konie pociągowe I-ej klasy po 120 rs. i II-ej klasy po 80.

— Od dnia dzisiejszego rozpoczęły się lekcje w tutejszych średnich zakładach naukowych męskich i żeńskich.

wielkiego zaniedbania. Zwano ją *Gnojową* — i nie bez powodu, skoro pod rokiem 1699-tym zapisano na wieczną rzecz pamiątkę, iż „ulica Gnojowa, na uroczystość Bożego Ciała po raz pierwszy została uprzątnięta”...

Ulica Miodowa nie od razu przyszła do swej dzisiejszej słodkiej nazwy. Jest to zresztą jedna z młodszych ulic naszego miasta. Za Władysława IV-go, już po osadzeniu przy niej pijarów, miała pozór raczej gościnną wiejską, niż ulicę. Dwory drewniane, ogrody przy nich, a za ogrodami pola zbożem okryte — oto wszystko, co oko tutaj spotykało. Dopiero gdy Sobieski zaczął budować kościół i klasztor dla sprowadzonych przez siebie kapucynów, dworki wznoszono gęściej, drzewa wycinano i powoli uformowała się ulica, którą też nazwano *Kapucyńską*.

Nazwa ta w początkach bieżącego wieku ustąpiła miejsca innej. Dekretem z dnia 11-go grudnia 1808-go roku nazwano tę ulicę na cześć Napoleona I-go — *Napoleońską*. Pamiątka tego faktu pozostała na planie Warszawy, rytowanym przez Bacha, który opatrzył ją napisem „ulica Napoleona”.

Po Waterloo — a może już po Moskwie — o hołdzie owym zapomniano; a ponieważ, *ut fama fert*, upodobał sobie ten punkt miasta fabrykanci pierników, ulica eks-Napoleońska nazwaną została (co za kontrast!) *Miodowniczą*, ztąd zaś prostą już drogą przyszła do nazwy dzisiejszej.

W „Pamiętnikach M. Matuszewicza” (t. IV-ty, str. 304-ta) znalazłem ślad, iż ulica Miodowa w drugiej połowie XVIII-go w. jeszcze jedną posiadała nazwę, a mianowicie ulicy *Pjarskiej*.

— **Jutro, dnia 26-go b. m., o godzinie 6 1/2, wieczorem,** odbędzie się dodatkowe posiedzenie kliniczne Towarzystwa lekarskiego warszawskiego. Z pracami specjalnemi wystąpią doktorzy: Gajkiewicz, Dunin, M. Brunner i Jasiński.

— W dniu jutrzejszym, 27-ym i 28-ym b. m., od godziny 10-ej zrana do 3-ej po południu, przyjmowane będą w tutejszym kantorze banku państwa zapisy na nową czteroprocentową pożyczkę państwową wewnętrzną na sumę sto milionów rubli kredytowych. Obligi imienne lub na okaziciela wydawane będą w papierach na 100, 500, 1,000, 5,000 i 10,000 rs. Przy zapisie wnieść należy 5% tytułem kaucji.

— W piątek, dnia 29-go b. m., o godzinie 8-ej wieczorem, w sali resursy obywatelskiej odbędzie się miesięczne zebranie członków Towarzystwa ogrodniczego.

— Ordynatorem kliniki terapeutycznej w szpitalu Dzieciątka Jezus zamianowany został dr. Jan Pruszyński.

#### — Z literatury.

\* Opuścił prasę zeszyt drugi wydawanego we Lwowie pod redakcją Ksawerego Liskego kwartalnika historycznego i zawiera między innemi ciekawą dla specjalistów pracę p. t. „Malarstwo cerkiewne na Rusi”.

O ile z pierwszych zeszytów tego nader pożytecznego miesięcznika wnosić można, potrafi on zainteresować szersze koła czytającej publiczności.

\* *Gazeta rolnicza* zamieszcza w ostatnim numerze ciekawy artykuł o spółkach likwidacyjnych ziemiańskich, podając przytem opracowany przez p. Kirsztota-Prawnickiego całkowity projekt kontraktu takiej spółki.

#### — Zbiory.

Jeden z uczonych tutejszych odbył temi dniami wycieczkę do gub. grodzieńskiej, gdzie poszukiwał archiwów domowych.

Podróż ta przyniosła plon obfity, gdyż badacz nasz wynalazł wiele materiałów do dziejów XVIII-go stulecia.

Jeden rękopis dotyczy studjów, odbywanych u nas nad językami wschodniemi, do których, jak wiadomo, Stanisław Poniatowski szczególniejszy gust zaszczerpił.

Manuskrypt ów zapewne wkrótce ujrzymy w druku.

#### — Z teatru i muzyki.

\* „Dziewczę z chaty za wsią” ukaże się jutro po raz czwarty na afiszu teatru Wielkiego.

\* Na repertuar liryczny sceny warszawskiej wprowadzoną być ma obecnie opera Meyerbeera p. t. „Dinorah”.

Próby już się rozpoczęły.

Tytułową partję objęła panna Szlezycierówna, Hołta przedstawi p. Chodakowski, a dudziarza p. Kwieciński.

„Dinorah” śpiewaną była na scenie naszej przed piętnastoma laty tylko przez trupy włoskie, a w wyjątkach, jak np. w słynnej scenie z cieniem, popisowało się kilka zagranicznych primadon koloraturowych.

Ulica Trębacka (może tak nazwana od muzyki trąbek pocztowych, rozlegającej się tu przez czas długi) zwała się ongi *Dziekańską*. To ostatnie miano otrzymała ztąd, iż prawie wszystkie jej domy należały do jurydyki „Dziekanika”.

Nazwy *Błońska* albo *Szeroka* służyły przed laty dzisiejszej ulicy Długiej, którą w połowie XVII-go w. określono słowami: „ulica idąca od kościoła św. Ducha, mimo św. Trójcy (dzisiejszy arsenał) wzdłuż w pole aż do miejsca na wygonie Staromiejskim”.

Dotykający tej ulicy plac, zwany dzisiaj placem Krasińskich, w początkach bieżącego wieku zwał się *placem Komisji*. Wówczas też i pałac oraz ogród Krasińskich zwały się: pałacem i ogrodem komisji. Weźmiemy nieco, bo w końcowych latach zeszłego wieku, pałac ten nosił miano „pałacu Rzeczypospolitej”. Sięgnąwszy wreszcie w głąbszą przeszłość, dowiadujemy się, że dzisiejszy plac Krasińskich (który powstał, podobnie jak plac Saski, z dziedzińca pałacowego) w czasach, poprzedzających jeszcze wybudowanie pałacu, znany był pod nazwą *placu Węgrzynowskiego*.

Z dawniejszej *Targowicy Wielopola* („Wielopole” było jurydyką) powstała dzisiejsza ul. Targowa.

Dawniejsza ulica *Wierzbowska*, nazywana tak jeszcze na planach z wieku bieżącego, a nosząca tę nazwę ku uczerzeniu biskupa poznańskiego Wierzbowskiego (za rządów Michała Korybuta), zmieniła się na dzisiejszą *Wierzbową*.

Ulica Czysta, przy której jeszcze po roku 1830-ym znajdowały się same tylko ogrody, po raz pierwszy pod tą nazwą występuje w taryfie z r. 1807-go, gdzie

W polskim tekście opera powyższa wystawiona być ma pierwszy raz w początkach tegorocznego sezonu letniego.

\* W teatrze Małym rozdano do nauki farsę w trzech aktach z francuskiego Choler’a i Labiche’a p. t. „Omal nie zbrodnia”.

Grać w niej będą panie: Borkowska, Różniecka i Trapszówna, tudzież pp.: Galasiewicz, Grubiński, Morozowicz, Sikorski, Turczynowicz i Wysocki.

\* Znana z występów w teatryku dobroczynności panna Marja Fiszerówna, uczennica Królikowskiego, zaangażowaną została do teatru lwowskiego.

#### — Wystawa sztuki i starożytności.

Pomimo opatrzenia się wystawy w przeciągu paru miesięcy, pomimo słonecznej pogody zachęcającej do spacerów, około 2,000 osób zwidziło wczoraj salony hotelu Europejskiego, zwiększając osiągnięty już dotychczas znaczny dochód.

W południe tłok w salonach wystawowych był tak wielki, iż musiano wstrzymywać sprzedaż biletów i mnóstwo osób oczekiwało w korytarzu i na schodach.

Katalogu drukowanego sprzedano wczoraj 300 egzemplarzy.

W ogóle w ciągu kilku dni rozeszło się pół nakładu.

Komitet więc nie tylko nie stracił na tej spóźnionej edycji, lecz jeszcze zarobił i co ważniejsza naprawił błąd niedbalogo wydania hektografowanego katalogu.

Jeszcze nigdy nie rozwinięto takiej baczności nad całością zabytków jak wczoraj i nie bez powodu, bo znów kilku próbujących szczęścia złodziei już od drzwi wystawy odprawiono.

Projekt urządzenia bazaru dla handlu antykami okazał się zbyt czuły, gdyż taki bazar istnieje przy stałej wystawie sztuki i starożytności, będącej własnością p. Soubise-Bisier, jednego z najlepszych znawców przedmiotów sztuki.

#### — Ze Stowarzyszenia cyklistów.

Warszawscy stowarzyszeni cykliści przenieśli się już z lokalu zimowego na teren letni przy ulicy Marszałkowskiej.

Wobec mającego się odbyć w lipcu walnego popisu oraz wyścigów na placu Ujazdowskim, cykliści rozpoczęli *trening* na bacyklach specjalnie na ten cel przeznaczonych.

W dniu wczorajszym przy nader pomyślnej pogodzie sportsmeni odbywali pojedyncze wycieczki do Piaseczna, Raszyna i Sękocina.

#### — Majówka zbiorowa.

W łonie pewnego grona członków Towarzystwa muzycznego agituje się myśl urządzenia wspólnej majówki.

Autorzy projektu wypracowany przez siebie program wnoszą do komitetu Towarzystwa pod ostateczną decyzję.

#### — Ze zwierzynca.

Dawniejsze akwarjum zwierzyncowe zamieniono na oddział węzów i żółwi, w przedsiönku zaś urządzono klatkę dla bobrów.

W dniu wczorajszym przy dźwiękach orkiestry strażackiej zwidziło ogród 1,100 osób.

jednak nie zapisano przy niej ani jednego numeru hipotecznego. Dawniej nazywano tę ulicę *Ossolińską*.

Szczególnem mianem oznacza na swym planie Warszawy Rizzi Zannoni (r. 1772-go) dzisiejsze Nowolipki. Ulica ta zowie się u niego *rue Ogrodniczki*. Co prawda, w owej epoce, po obu jej stronach ciągnęły się nieprzerwanym szeregiem — ogrody.

Nazwę *Cuchthauzowej* nosiła ongi dzisiejsza ulica Smutna, z przyczyny, iż wznosił się przy niej „Dom poprawy”, zwany z niemiecka „Cuchthauzem”. Dodajmy przy sposobności, że ten ostatni budynek, zmieniony następnie na koszary, rozrzucony został ostatecznie w roku 1855-ym przy rozszerzaniu cytadeli.

Osobliwe są koleje nazwy ulicy Zgoda. Dziś nazwa ta służy ulicy, będącej przedłużeniem Brackiej, od Chmielnej do Marszałkowskiej; przed kilkudziesięciu zaś laty oznaczona nią była dzisiejsza ulica Sosnowa. Jeszcze na planie z r. 1822-go oznaczenie to widzimy. Weześniejsze taryfy nazywają też ją *Zgodną*. Co najciekawsze wszakże: jedyny zapisywany niegdyś przy niej numer hipoteczny 1493-ci (w r. 1807-ym dom drewniany Eichlera) przeszedł wraz z nazwą na dzisiejszą ulicę Zgoda, przedzieloną od tamtej dość znaczną przestrzenią. Powodów i znaczenia tej wędrówki niezem wytłómaczyć sobie nie umiemy...

(Dokończenie nastąpi.)



## = Do lekarzy.

Na wystawach naszych bywają wypadki zasłabnięcia, a zdarza się często, iż lekarza nie ma na miejscu.

Powodowany temi wypadkami komitet wystawy higienicznej postanowił urządzić deżury lekarskie, na które zapisało się kilkunastu specjalistów.

Proszeni jesteśmy o zwrócenie się z desideratą do tych ostatnich, aby raczyli zawiadomić komitet, w jakich godzinach deżury odbywać zechcą.

## = Brak roboty.

Od kilku dni przybywają do Warszawy mularze ze Szlaska, poszukując roboty.

Tymczasem przy ograniczonym ruchu budowlanym nawet miejscowi mularze mało mają do roboty.

Szlascy przybysze udają się więc do Cesarstwa w nadziei, iż tam łatwiej znajdą zajęcie.

## = Spadek syberyjski.

Przed paru miesiącami w Krasnojarsku zmarł Teofil Wolski, przebywający na Syberji od lat przeszło 20-tu, a ostatnimi czasy pomimo możności powrotu do kraju prowadzący rozległe interesy handlowe.

Zostawił on po sobie znaczny majątek, wynoszący około 100,000 rs.

Wolski zmarł bez testamentu.

Spadek dostaje się dwóm braciom i siostrze, mieszkającym w Warszawie.

Jeden ze spadkobierców posiadający upoważnienie od rodziny udał się na miejsce, celem windykacji spadku.

## = Awanturczka niedziela.

Pierwszy gorący dzień świąteczny pobudził awanturnicze instynkty wielu indywiduów.

Dowodem tego kilka krwawych zająć, jakie były w dniu wczorajszym.

Na Ogrodowej, Feliks Mons, terminator stolarski, bez żadnego powodu został napadnięty przez kilka pijanych indywiduów.

Zanim na krzyk Monsa przybiegła policja, napastnicy już uciekli.

Biedny terminator został ciężko zraniony w głowę i rękę. Na Freta-Szerokiej, między kilku nieznanymi ludźmi z jednej strony a Antonim Piotrowinem z drugiej przyszło do krwawego starcia.

Kilka osób poniosło mniej lub więcej dotkliwe obrażenia, a policja z trudnością zdołała przeszkodzić dalszej bóje.

Cztery indywidua zostały pociągnięte do odpowiedzialności sądowej.

W ogrodzie Saskim jakaś kobieta, przyzwyczajona ubrana, poczęła tańczyć i śpiewać.

Zwróciło to uwagę przechodniów i ktoś wezwał policjanta.

Nieznaną przy aresztowaniu zeznała kilka osób i policjant z trudnością zdołał ją z ogrodu wyprowadzić.

Okazało się, iż awanturczka jejmość była pod wpływem trunku.

Wreszcie na ulicy Krochmalnej do przekupki Bajdy Kaufmanowej zbliżył się Eljasz Szurmakow, mocno pijany, żądając kredytu.

Przekupka odmówiła, za co Szurmakow począł ją bić tak gwałtownie, że Kaufmanowa straciła przytomność.

Odwieziono ją z ciężkimi obrażeniami do szpitala starożonnych.

## = Swawola.

W dniu wczorajszym z okien mieszkania kupca W., pod nrem 11-ym na Gnojnej, dzieci poczęły wyrzucać śmieci oraz skórki z pomarańcz na przechodzący orszak pogrzebowy.

Kilka osób otrzymało pociski, które nie przyniosły wprawdzie im szwanku, lecz zakłóciły poważny nastrój pogrzebu.

Ponieważ rodzice znajdowali się przy dzieciach i nie sprzeciwili się tej swawoli, pociągnięto ich do odpowiedzialności sądowej.

## = Kradzieże.

W dniu wczorajszym podczas nabożeństwa w kościele popijarskim Józefie Jedynak skradziono z kieszeni portmonetkę z kilkudziesięciu rublami i chustkę.

Złodziejka w osobie Cecylii Mackiewiczowej została ujęta przy wyjściu z kościoła.

Na Franciszkańskiej pod urem 30-ym, w szynku Wejtrauba spełniono kradzież.

Złodzieja wraz z łupem przytrzymał w podwórzu domu pod nrem 28-ym na tej samej ulicy.

Jest to Mikołaj Krytykow, zamieszkały pod nrem 14-ym na Nowiniarskiej.

Na Radnej pod urem 7-ym w mieszkaniu L. Mańkowskiej skradziono 137 rs. w gotówce, pościel i bieliznę.

Złodziejka jest wiadoma, zdołała jednak umknąć.

## = Pomyłka.

W dniu wczorajszym służący w hotelu Europejskim Franciszek Kowalczyk, przez pomyłkę zamiast wody napił się salamonjaku, przyrządzonego do czyszczenia sreber.

Objawy otrucia natychmiast się pokazały.

Kowalczyk w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala św. Rocha.

## = Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym oczekujący swojej kolei pacjent w mieszkaniu dra S. pod nrem 4-ym na Czystej, zsunął się z krzesła i stracił przytomność.

Na razie sądzono, iż to jest omdlenie, lekarz jednak skonstatował nagłą śmierć, spowodowaną aneurysmem serca.

Denat nazywa się Józef Kropiwnicki i mieszkał pod nrem 34-ym na Grzybowskiej.

Zwłoki zostały odwiezione do mieszkania, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

## = Pożar.

W dniu wczorajszym na Mirowskiej pod nrem 1-ym, z nie wiadomej przyczyny zapaliła się w ogródku altana.

Topornicy przybyli z koszar mirowskich ogień bezwzględnie stłumili.

+ Koncesję na budowę domów w Włodawie dla inwalidów kolejowych otrzymał inżynier p. Lebedziński, od niedawna zamieszkały w Lublinie. Domy dla inwalidów kolejowych zbudowane będą, jak wiadomo, kosztem kolei, znajdujących się w naszym kraju, i kolei południowo-zachodnich, na co potrzeba będzie około 140,000 rs. kapitału.

## + Wspomnienie pośmiertne.

W Kijowie zmarł niedawno znany lekarz Karol Edward Miram.

Urodzony w Kurlandji, po odbyciu studiów w Dorpacie, złożył egzamina w Wilnie, gdzie w 1835-ym r. obrany został pomocnikiem prosektora przy muzeum anatomicznym.

Następnie po zniesieniu akademii wileńskiej objął katedrę fizjologii w Kijowie.

Stopień doktora medycyny otrzymał za rozprawę „De ossibus nasi” (Wilno, 1845-go r.)

Drukował nadto dwie znane rozprawy: „Bildungshemmung des Sehorgans”, tudzież „Beitrag zu einer Anatomie des Pentastoma tasmoïdes”.

W rękopisie został po nim „Wykład zoologii” po polsku, prowadzony niegdyś w Wilnie.

## + Ostatni potomek Jana z Czarnolesia.

W d. 8-ym b. m. zmarł s. p. Andrzej Kochanowski, właściciel dóbr Kołacin, w pow. brzezińskim.

Nieboszczyk był potomkiem w prostej linii Jana Kochanowskiego.

Ponieważ s. p. Andrzej nie pozostawił syna, ze śmiercią jego wygasł ród w prostej linii Jana z Czarnolesia.

## + Spadek.

Wileński wieściownik donosi, że w Australji zmarł zegarmistrz Sokołowski, po którym do rozdziału między rodzinę zostało dwa miliony dolarów.

W sądzie okręgowym wileńskim zameldowały się do spadku jego dwie siostry, zamieszkałe w Dynaburgu i brat przebywający w Warszawie.

## + Okropny wypadek.

Z Puław donoszą o wypadku, jaki wydarzył się kilka dni temu.

Proboszcz parafji Włostowice, do której należą i Puławy, ks. Kulesza, człowiek wiekowy, od pewnego czasu chorował dość ciężko, jednak niezupełnie obłożnie.

Dozorowała go siostra, mieszkająca w oddzielnym domku i organista.

Parę dni temu, wczesnym jeszcze wieczorem, organista wyszedł na chwilę do domu własnego, pozostawiając proboszcza siedzącego spokojnie przy łóżku.

Gdy powrócił, oczom jego przedstawił się straszny widok.

Ksiądz Kulesza leżał na podłodze bez pamięci, cały w ogniu.

Spaliło się na nim ubranie, a następnie do połowy korpusu ciała, skutkiem czego nieszczęśliwy starzec wkrótce ducha wyzionął.

Należy wnioskować, iż po wyjściu organisty proboszcz chciał przejść do drugiego pokoju i w tym celu wziął ze stołu palącą się świecę, kiedy wszakże wyszedł na środek, z osłabienia upadł na ziemię, nie wypuszczając z rąk świecy.

Tym sposobem zapaliło się na nim ubranie, a bezsilny, osłabiony starzec, jakkolwiek się następnie pod wrażeniem bólu ocknął, nie mógł już powstać o własnej sile ani się ratować i skończył w strasznych męczarniach.

## ZE ŚWIATA.

× Ze Lwowa donoszą nam: Franciszek Teweł, artysta teatru wiedeńskiego Karola, zjechał do Lwowa z trupą dość lichą i produkuje się w kasynie niemieckim. Oprócz niezbyt licznej tutejszej kolonii niemieckiej, widziani przeważnie są żydzi.—W d. 21-ym b. m. spłonęła „pierwsza lwowska fabryka przedziwa J. A. Narbutów”. Długi, jednopiętrowy budynek udało się strążyć ogniomie w części uratować, maszyny fabryczne zostały jednak zniszczone, a ogromne zapasy przedziwa stały się również pastwą płomieni. Szkoda wynosi 70,000 złr.

× We Lwowie założoną została czytelnia dla kobiet, która ma na celu stworzenie ogniska życia intelektualnego i ożywienie ruchu umysłowego kobiet. Jako środki do tego celu służą: utrzymywanie w odpowiednim lokalu czasopism, biblioteki i wypożyczalni, złożonej z doborowych książek, oraz wspólne czytanie, wykłady i odczyty naukowo-literackie. Czytelnia ta, pomimo niedługiego czasu swojego istnienia, liczy obecnie 200 członków-kobiet i rozwija się pomyślnie.

× Panna Helena v. Götzenhoff Grabowska, młoda nowelista niemiecka, pochodząca ze Szlaska, wychowana w Księstwie Poznańskim, zdobywa coraz większe uznanie jako bardzo zdolna literatka. Prace jej

literackie osnute są przeważnie na tle życia polskiego. *Illustrirte Zeitung* zamieściła niedawno portret panny Grabowskiej, przyznając jej pracom wielką wartość artystyczną.

× Druga parafja rusińska niebawem powstanie we Freeland, w Stanach Zjednoczonych. Udał się tam ks. Zenobiusz Lachowicz i Szymonowicz. Jurysdykcję nad rusinami objął metropolita Sembratowicz we Lwowie. Następnie ma być urządzona prefektura apostolska na miejscu. Rusini amerykańscy mają czasopismo własne w języku polskim.

× Zwłoki Rossini'ego przewiezione zostaną do Florencji dla uroczystego pochowania ich w grobach kościoła Santa Croce. Uroczystość projektowana jest na d. 3-ci maja. Do Paryża wyjechał obecnie, celem sprowadzenia zwłok, deputowany mgr. Filip Torregiani.

× Bisowanie całego przedstawienia należy do rzeczy niezwykłych, a stało się niedawno w mieście włoskiem Forli na reprezentacji dramatu *Ulissesa Barbieri*, „Caprera”. Autor, znany pod popularną nazwą Ksawerego Ulissesa, dzięki obfitości mordstw, rozrzuconych w jego melodramatach, jest ulubieńcem pewnych sfer publiczności włoskiej. Ostatnie jego dzieło sceniczne wywołało prawdziwy entuzjazm, a zebrana publiczność głośno domagała się powtórzenia widowiska. U-męczeni aktorowie z uwagi, iż mają do czynienia z niedawnymi wyborcami galerii Ciprianiego, nie dali się długo prosić i—Garibaldi wśród okrzyków entuzjazmu umarł po raz wtóry na scenie.

≡ W dniu 24 b. m., w kościele św. Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej, pobłogosławiony został przez Jks. Antoniego Kaczanowskiego, dziekana, w asystencji Jks. Jana Jaworskiego, związek małżeński między panną Jadwigą-Amelią Sarnecką a panem Adamem Tańskim. Młodej i dobranej parze serdeczne szczęście Boże. (1437)

## Nekrologja.

+ S. p. Rozalja z Czerwińskich **Goralska**, żona obywatela miasta Warszawy, po krótkich lecz dotkliwych cierpieniach przeniosła się do wieczności w dniu 24-ym kwietnia 1887 r., przeżywszy lat 56. Pozostały w smutku mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 26-ym kwietnia, to jest we wtorek, o godzinie 10-iej i pół zrana w kościele archikatedralnym św. Jana, oraz na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy tymże kościele i tegoż dnia o godzinie 3-iej po południu, na cmentarz powązkowski. —1438

+ S. p. Anna z Głębockich **Fidler**, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła w dniu 24-ym kwietnia 1887 r., przeżywszy lat 54. Zaprasza się przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 26-ym b. m., to jest we wtorek, o godzinie 10-iej zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie 6-iej i pół po południu na cmentarz powązkowski. —1439

+ S. p. Wacława **Miazio**, po długiej i ciężkiej chorobie zmarła w dniu 23-im kwietnia r. b., przeżywszy rok i miesiąc siedem. W głębokim pogrążeniu smutku rodzice zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża we wtorek, to jest dnia 26-go b. m., o godzinie 6-iej po południu na cmentarz powązkowski. —1433

— B. p. Rozalja z Rozenewiów **Lewy**, wdowa, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zmarła w dniu 24-ym kwietnia r. b. w wieku lat 68. W głębokim żalu pogrążeni synowie, córki, bracia, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 26-ym kwietnia r. b., to jest we wtorek, o godzinie 4-iej po południu z domu przy ulicy Elektoralnej № 7 nowy, na cmentarz wyznania mojżeszowego. —1463

+ Z okazji rocznicy zgonu s. p. Leona **Matuszewskiego** i rocznicy urodzin żony jego s. p. Jadwigi **Matuszewskiej**, za spójk ich dusz, w dniu 26-ym b. m., to jest we wtorek, o godzinie 11-iej zrana, odbędzie się msza święta żałobna, w kościele św. Krzyża, na którą pozostałe dzieci, zięćowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1428

+ W dniu 26-ym kwietnia, to jest we wtorek, jako w czwartą rocznicę śmierci s. p. Antoniego **Tischler**, odprawione będzie w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieściu żałobne nabożeństwo, o godzinie 11-iej zrana, na które pozostała rodzina zaprasza. —1421

+ Za spójk duszy s. p. Joanny z Lempickich **Skarżyskiej**, zmarłej w dniu 13-ym kwietnia r. b. odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie 11-iej zrana dnia 26-go kwietnia, to jest we wtorek, na które pozostała córka i zięć zapraszają krewnych i znajomych. —1431

+ We środę, to jest dnia 27-go kwietnia r. b. odbędzie się w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie 10-iej zrana wotywa za spójk duszy s. p. Konstancji z Zdzichowskich **Madalińskiej**. —1410

+ Za duszę s. p. Franciszka **Garwolińskiego**, b. sędzię apelacyjnego, ostatnio reagenta przy sądzie okręgowym warszawskim, zmarłego w dniu 10-ym kwietnia w Jędrzejowie, gubernji kieleckiej, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo w kościele Przeniesienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, we środę, to jest dnia 27-go b. m., o godzinie 10-iej zrana, na które zaprasza się kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego. —1432

+ W dniu 26-ym kwietnia, to jest we wtorek, jako w pierwszą rocznicę śmierci s. p. Honoraty **Gerreth**, odbędzie się za spójk jej duszy żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie 9-iej zrana. —1415

+ Dnia 26-go kwietnia r. b. to jest we wtorek, o godzinie 10-iej zrana, w kaplicy Schronienia paralityków przy ulicy Nowowiejskiej № 32, odbędzie się msza święta za duszę s. p. Ludwika **Wolskiego**, radcę stanu, opiekuna tegoż Schro-



nienia, na którą zarząd zaprasza rodzinę, przyjaciół i kolegów.

† W rocznicę śmierci ś. p. Olimpij z Morzyckich **Stubi-ckiej**, odbędzie się wotywa żałobna w dniu 26-ym b. m., to jest we wtorek, o godzinie 10-iej zrana w kościele św. Andrzeja (pp. kanoniczek) na placu Teatralnym. —1441—

## Z CESARSTWA.

*Swiet* pisze, że zaraz po nabożeństwie odprawionem w Petersburgu w dniu 3-im marca za męczenników bułgarskich straconych w Ruszczuku, na którym znajdowali się wszyscy obecni w Petersburgu bułgarzy, do redakcji przyniesiony został przez jakiegoś nieznanego protest, podpisany czterema nazwiskami bułgarskimi.

Protestujący oświadczali, że się nie solidaryzują z pozostałymi swymi petersburskimi współrodakami, na tej jakoby zasadzie, że: wszelkie demonstracje jednych przeciw drugim przez nieprzyjazne sobie żywioły bułgarskie są nietylko bezpożyteczne, ale przeciwnie mogą się okazać w najwyższym stopniu zgubnymi dla narodu bułgarskiego i dla przyszłości jego kraju.

Pocytując zasadę tego protestu za zupełnie niedorzeczną i nie mającą nadto możności sprawdzenia kto są podpisani na nim i czy rzeczywiście są to ich własnoręczne podpisy, ponieważ ten kto protest doręczył nie dał co do samego siebie żadnych objaśnień, redakcja pozostawiła protest bez uwzględnienia. Obecnie tenże sam protest ukazał się w bułgarskiej gazecie *Swoboda*, która zamieściła go jakoby z tego powodu, że główny zarząd do spraw prasowych zabronił miał drukowania jakichkolwiek zbiorowych oświadczeń.

Niedorzeczność podobnego oświadczenia jest tak widoczna, że nie zasługuje nawet na żadne zaprzeczenie, i jeżeli tej sprawie poświęcamy obecnie kilka wierszy, to tylko z następującej przyczyny. Podpisującami protest byli, jak się okazało, studenci bułgarscy: Iwanow, Sotakow, Kofuszkini i Todorow. *Swoboda* zaopatrzyła ich protest komentarzem, że lubo ci studenci bułgarscy mieszkają wśród zarażonej atmosfery i czerpią swoje wiadomości o sprawach bułgarskich z takich sprzedajnych organów jak gazety Katkowa, Suworyna i t. p., ale jednak przeczućmiem odgadli prawdę, wyczytawszy ją w tychże samych gazetach między wierszami.

Uważamy za stosowne zrobić uwagę, że jeżeli czterech protestujących, pobierając wykształcenie w rosyjskich wyższych zakładach naukowych i będąc stypendystami słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności, są tego zdania, że żyją tu w zarażonej atmosferze, to nikt ich tu przemocą nie zatrzymuje. Słowiańskiemu zaś towarzystwu dobroczynności nie wypada chyba przygarniać ludzi oświadczających się jako przeciwnicy pamięci straconych bułgarskich patriotów męczenników. Wrogowie nie mają racji żyć naszym kosztem i uczyć się w naszych wyższych zakładach naukowych.

Z Berlina *Swiet* zamieszcza następny telegram:

„Na wypadek wojny franko-niemieckiej następcą tronu będzie mianowany głównodowodzącym, a ks. Waldersee naczelnikiem jego sztabu. Jeżeliby Niemcom wypadło mieć jednocześnie jakie starcie z Rosją, to na granicę rosyjską wystano zostanie dywizja pod dowództwem króla saskiego, którego naczelnikiem sztabu będzie generał Blumental.“

*Moskowskija Wiedomosti* rozpisyują się o nowej kombinacji wymyslanej podobno w Berlinie w celu wciągnięcia sultana do nowego potrójnego niemiecko-austriacko-włoskiego przymierza. Dziennik starannie nagromadził fakta potwierdzające prawdziwość tej kombinacji, co do której jednak tak się wyraża:

„Wciągnąć sultana w podobną kombinację — rzecz nader pożądana. Tylko czy nie zamało znowu ofiarują sultanowi berlińscy opiekunowie Anglii? Sultanowi chyba lepiej niż komukolwiek wiadomo, ile może mu być pożytecznym i przyjemnym tytuł prezydenta konfederacji bałkańskiej.“

*Nowoje Wremja* niezupełnie jest zdania *Mosk. Wied.* Omawiając tę samą sprawę, pierwszy z tych dzienników pisze:

„Zresztą na Turcję starają się oddziaływać także pogrozkami, a zwłaszcza tą, że Włochy zajmą Tripolis, jeżeli Turcja uporczywie odmawiać będzie wstąpienia do proponowanego jej związku. Lubo w ogóle pogrozki te nie należą do bardzo strasznych, a zwłaszcza straszenie potęgą włoską, lecz terazniejsza Turcja jest dosyć wrażliwa na wszelkie pogrozki i dlatego niewiadomo czy mają słusność *Mosk. Wied.*, jeżeli nie przywiązują wagi do tych nowych machinacji osławionych przyjaciół pokoju.“

*Petersburskija Wiedomosti*, zastanawiając się nad obecną fazą stosunku franko-niemieckiego z powodu aresztowania przez Niemców komisarsza francuskiego, tak się wyrażają:

„Gwałt został spełniony nad urzędnikiem francuskim w skutek rozporządzenia wyższych władz niemieckich w Strasburgu. Bardzo jest ważnem, że aresztowanie zostało dokonane na terytorjum francuskim. Prawda, że podobne pograniczne nieporozumienia zawsze są możliwe, lecz zdarzają się one niezmiernie rzadko na granicach oddzielających dwa zupełnie cywilizowane narody, a w razie jeżeli się przytrafia, to natychmiast kładą im kres osoby urzędowe, najbliższe będące od miejsca gdzie wypadek zaszedł. Tu przeciwnie, pomimo niejasności otrzymanych dotychczas danych, można już stanowczo twierdzić, że władze niemieckie naruszyły zwyczaj międzynarodowe i nie spieszyły wcale z naprawieniem błędów niższych agentów.“

Na tejże samej granicy, miesiąc temu, z powodu chwytnia alzackich dezertorów-rekrutów, rząd francuski polecił władzom pogranicznym nie aresztować tych co samowolnie przekroczyli granicę, lecz poprzestawać na spisaniu protokołu. Tak postępnie rząd szczerze pragnący utrzymania pokoju; Niemcy zaś krzyczące wiele o swojej miłości pokoju, pozwalają swoim agentom aresztować poddanych francuskich na terytorjum francuskim i bez żadnego namysłu osadzać ich w więzieniu. Wszystko to strasznie przypomina drobniutki epizody tendencyjnej natury, zaszłe w przededniu wypowiedzenia wojny w r. 1870-ym. Ciekawa rzecz, czy Francja dotrafi zachować się spokojnie i obojętnie wobec tego wyzy-

wającego manewru, swojego naturalnego przyjaciela? Wszystko jest możliwem... wszak mówią, że p. Déroulède rzekł się prezydentury ligi patriotów, na domaganie się ministra spraw wewnętrznych, a to w skutek remonstracyj hr. Münster.“

## Z OSTATNIEJ POCZTY.

Obliczają, że budżet wojenny Niemiec na rok przyszły zwiększy się wogóle o 318 milionów marek. (Baga-tela!)

Z Rzymu donoszą, że nuncjuszem w Paryżu mianowany został msgr. Rotelli, w Wiedniu msgr. Galimberti, w Madrycie di Pietro, a Ruffo Scilla w Monachjum. Sekretarzem stanu zostanie prawdopodobnie Rampolla.

Król Milan serbski złożył wizytę rosyjskiemu agentowi dyplomatycznemu, Persianiemu. Faktowi temu przypisują znaczenie polityczne. W Belgradzie rozeszła się wiadomość o przesileniu ministerjalnem. Do nowego gabinetu weszliby, wedle tych pogłosek, Swietozar Nikola-jewicz, Blaznowacz, Pera Teodorowicz, Łazarz Dokicz, Wuko Stojanowicz i inni. Jakoś nam nie chce się wierzyć w te kombinacje. Powód do pogłosek dało zamierzone usunięcie się ministra skarbu Mijatowicza.

Biuro centralne bułgarskiej ligi patriotycznej rozesłało okólnik do komitetów prowincjonalnych, wzywający je, aby przedstawiły ludności niemożliwość powrotu w obecnej chwili ks. Aleksandra i skłoniły ją do zachowania zimnej krwi i cierpliwości.

Hiszpański minister wojny, jen. Casolla, przedstawił izbom projekt wprowadzenia powszechnej służby wojskowej.

## TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO“.

Otrzymał wczoraj.

**Berlin** 24-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.) — W przedmiocie sprawy Schnaebego donoszą — drodze urzędowej, że aresztowanie rzeczywiście zostało dokonane na terytorjum niemieckim, czemu zresztą sam Schnaebel nie przeczy. Aresztowany zaś został za nieprzyjazne względem Niemiec knowania w Alzacji i Lotaryngji, a stało się to na mocy rozporządzenia urzędu prokuratorskiego, aresztowania go przy pierwszym pokazaniu się na terytorjum niemieckim.

**Berlin** 24-go kwietnia. (Tel. Ajencji półn.) — Według źródeł urzędowych sprawa Schnaebego nie ma bynajmniej takiego znaczenia, jakie usiłują jej nadać we Francji i wkrótce już się wyjaśni.

**Paryż** 24-go kwietnia. (Tel. Ajencji półn.) — Ks. Bismark wyraził gotowość wydania Francji Schnaebego, jeżeli dowiedzionem zostanie, że był on aresztowany nie na niemieckim lecz na francuskim terytorjum.

**Paryż** 24-go kwietnia. (Tel. Ajencji półn.) — Półurzędowy dziennik *Temps* powiada, że objaśnienia, dane przez reprezentanta niemieckiego, bezwarunkowo odejmują sprawie Schnaebego charakter rozrymnie wyzywający względem Francji.

**Moskwa** 24-go kwietnia. (Tel. Ajencji półn.) — Japoński książę Komatsu wraz z małżonką przybył do Moskwy i był wczoraj na obiedzie u generał-gubernatora. Podczas obiadu ks. Dołgorukow wznosił toast za zdrowie cesarza i cesarzowej japońskiej oraz dostojnych gości, a książę za zdrowie Najjaśniejszych Państwa i gościnnego gospodarza.

Otrzymał dziś.

**Wiedeń** 25-go kwietnia. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Ponieważ śledztwo w sprawie Schnaebego przez obydwie rządy uskutecznione doprowadziło do wręcz odmiennych rezultatów, stan rzeczy zdaniem tutejszych sfer dyplomatycznych raczej pogorszył się, niż polepszył. Prasa francuska wzywa rząd, aby bronił godności kraju i nie ustąpił wobec żadnej prowokacji.

**Berlin** 25-go kwietnia. (Tel. pryw. Kurj. W.) — W parlamencie niemieckim odbędzie się dzisiaj pierwsze czytanie przedłożenia rządowego o kredycie dodatkowym. Oczekują przemówienia ks. Bismarka, w którym poruszy on sprawę Schnaebego.

**Berlin** 25-go kwietnia. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Redaktor *Volkszeitung* Trescher wniósł skargę sądową przeciw ks. Bismarkowi o dyfamację. Czuje on się obrażonym przez pewien ustęp mowy ks. Bismarka, wygłoszonej, d. 13-go stycznia r. b. w parlamencie

**Berlin** 25-go kwietnia. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Wczorajsze oświadczenie *Nordd. allg. Ztg.* usmierzyło obawy, wynikające ze sprawy Schnaebego. Usiłują tutaj koniecznie odebrać jej charakter wyjątkowy i przedstawić jako zwyczajne skompromitowanie szpiegostwa.

**Paryż** 25-go kwietnia. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Poseł francuski w Berlinie doręczy w dniu dzisiejszym ks. Bismarkowi akta przeprowadzonego z rozkazu rządu francuskiego śledztwa w sprawie Schnaebego. Ks. Bismark porówna je z aktami śledztwa niemieckiego. Niepodobna spodziewać się odpowiedzi co do rezultatu porównania przed, jak za dni trzy. Usposobienie pokojowe przeważa.

**Paryż** 25-go kwietnia. (Tel. Ajencji półn.) — Pomiędzy innemi dokumentami, wysłanemi do Berlina a dotyczącymi sprawy Schnaebego, znajdują się dwa listy niemieckiego komisarsza pogranicznego Gautscha, w których ten ostatni zaprasza Schnaebego, aby przyjechał do niego na naradę.

**Rzym** 25-go kwietnia. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Generał Saletta zażądał z Massawy posiłków w sile dwóch bataljonów, tudzież odpowiedniego wzmocnienia artylerji.

**Petersburg** 25-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.) — *Nowosti* donoszą, że w ministerjum finansów opracowane już zostały zmiany i uzupełnienia do istniejących przepisów, dotyczących instytucji kredytowych. W celu położenia kresu nadużyciom z funduszami towarzystw, postanowiono zaprowadzić nowy system kontrolowania operacyj kredytowych.

**Petersburg** 25-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.) — *Petersburskija wiedomosti* podają wiadomość, że wkrótce do rady państwa zostanie wniesiony projekt niektórych operacyj w instytucjach kredytowych.

**Petersburg** 25-go kwietnia. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Dziennik rozporządzeń ministerjum państwa zamieszcza okólnik ministra Wysznegradzkiego, zawierający bliższe instrukcje co do wykonania prawa z dnia 1-go kwietnia, ograniczającego wydawanie banderoli tytoniowych. Tenże dziennik zamieszcza dalej okólnik, zarządzający z powodu prawa z dnia 20-go marca, dotyczącego zabezpieczenia wnoszonych przez cukrownie opłat koronnych, ankietę celem orzeczenia, w jaki sposób zabezpieczyć należy opłaty od fabryk dzierzawionych. (Aj. półn.)

## GIEŁDA.

Warszawa, 25-go kwietnia.

Szacowania bezzmienne, a więc i usposobienie niezmienione panowało na giełdzie dzisiejszej. Ruch nieznaczny. Podniesienie się kursu rent francuskich w sobotę po piątkowym wskutek sprawy Schnaebego spadku i utrzymywania się kursów w Berlinie na tym samym, choć bardzo niskim poziomie, dawało pewien spokój giełdzie, usuwając na daną chwilę obawy, jakimi wspomniana sprawa przejmowała. Kurs zatem walut obcych prawie niezmienione — zawsze z uwzględnieniem gatunku papieru.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 56.35 i 56.27 1/2 za małą sumę zapłacono. Krótkoterminowemi obracano po 56.15, 56.10, 56.07 1/2, 56.05, a nawet 56, przy żądaniu 56.22 1/2.

Na pomniejsze miasta niemieckie drobną sumę w krótkoterminowych wekslach po 55.80 oddano.

Na Londyn 11.38 żądano i 11.36 płacono również w niewielkich ilościach.

Na Paryż 45.35 bez obrotów.

Na Wiedeń 90 żądano przy płaceniu 89.70, 89.75 i 89.85.

Papiery słabiej przy dosyć znacznej podaży.

Listy likwidacyjne 94.70 i 94.50 w żądaniu.

Pożyczka wschodnia 100.15 bez tranzakcji.

Listy zastawne ziemskie I serji po 102 ofiarowane, po 101.85 i 101.80 płacone — mają jeszcze nabywców po 101.70, serje II, III i IV po 101.60 poszukiwane. Serja V 100.90 w żądaniu, płacono była po 100.60, 100.75 i 100.80.

Listy miejskie I 100.75, II 100, III i IV po 99.25 w żądaniu.

Obliży 95.75 i 95.50.

Listy łódzkie 95.75, 94.80 i 94.50.

Z akcyj kupiono partję akcyj Towarzystwa zakładów B. Hantke po rs. 800.

Godz. 12. Usposobienie dosyć mocne. Za dobre weksle krótkoterminowe na Berlin 56.05 osiągnąć można.



### Sprawozdanie z targu zbożowego na placu Witkowskiego, dnia 25-go kwietnia r. b.

Uspokojenie było dziś dosyć spokojne na targu zbożowym. Spokojne i bezwzględne powietrze nie skłoniło do kupna właścicieli wiatraków. Pomimo to jednak ruch był znaczny, co się tłumaczy małymi bardzo dowozami i zakupami w ciągu zeszłego tygodnia. *Pszonicy* dostawiono 750 korcy i płacono za wyborową 8.10, 8.15, 8.25, a nawet jedna partja wyjątkowo piękna 8.37½, zapłaconą została z dostawą na wiatrak. Biała po 7.92½ do 8.05, pstra po 7.85 sprzedawano. *Żyto* 500 korcy w drobnych partjach. Płacono wyborowe po 5 rs., 5.05 i 5.10, średnie 4.90. *Owies* 120 korcy rozprzedano po 2.70, 2.80, 2.85 do rs. 3 rozprzedano. *Grochu* ładnego 140 korcy po 5.40 kupiono.

*Siana i słomy*, jak zwykle w poniedziałek, nie było na targu.

### Warszawskie Towarzystwo Muzyczne. Program wieczoru muzycznego we środę, dnia 27 kwietnia 1887 r.

urządzonego staraniem pana Władysława Wiślickiego.  
**Część I.** 1. Mazur—Wiślicki, odp. chór Tow. muzyczn. 2. Sapho—Gounod, odp. panna Neville. 3. Romans i finał koncertu E-moll—Chopin, wyk. pani Jabłońska z tow. kwintetu smyczkowego i 2-go fortepianu (p. Hertz). 4. Romans z op. Aida—Verdi, odp. pan Cwerner.

**Część II.** 5. Kwiaty—Wiślicki, wyk. chór żeński. 6. a) Do dziewczęcia—Moniuszko. b) Wspomnienie—Caracciolo, odp. panna Neville. 7. a) Krakowiak—Padarewski. b) Polonez Moszkowski, wyk. p. Jabłońska. 8. Arja z op. Przysięga—Mercadante, odp. panna Cwerner.

Początek o godzinie 8-iej wieczorem. Wejście wyłącznie od strony teatru wielkiego.

— **Prywatny** mój gabinet dentystyczny jest przy **ul. Niecałej nr 6**. Przyjmuje od 10 do 4.  
**Kasprowicz, Lekarz-Dentysta.**

— **Dr Edward Kloss**, Chłodna nr 12, choroby żołądka i kiszek, leczenie od otyłości. (1367)

— **Dr Turkiewicz**, Hoża 28. Leczenie masażem, od 4 do 6 godziny. (1279)

— Niniejszem składam publiczne podziękowanie p. **M. Reicherowi**, nauczycielowi kaligrafji za poprawienie w przeciągu dwóch miesięcy mego charakteru pisma.—**Zygm. Gryżewski.** (460)

### Ważne dla wyjeżdżających na letnie mieszkania.

**Ostrzegacze** przeciwko kradzieży poleca zakład elektrotechniczny **Fel. Ant. Osńskiego**, Miedziana nr 1. (1425)

### Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 25-go kwietnia 1887 r.

W e k s l e:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	56.22½	—
Londyn 1 funt. ster. "	11.38	—
Paryż 100 franków "	45.35	—
Wiedeń 100 guld. "	90.—	—

Papiery publiczne:	Żąd.	Płac.
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—	—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	101.75	101.70
" " " " II	99.25	—
" " " " III	99.25	—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.75	—
4% Listy likwidacyjne duże	94.70	—
" " " " małe	94.50	—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.15	—
II " " " " rs. 100	100.15	—
III " " " " rs. 100	100.15	—
Listy wileńskie długoter.	—	—

Akcje i obligacje:	Żąd.	Płac.
Obligacje miasta Warszawy	95.75	—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—	—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—	—
Akcje Banku handl. warsz.	—	—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—	—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—	—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—	—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—	—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—	—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—	—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—	—
Akcje Tow. przedz. Zawiercie	—	—

### Z a r z ą d TOWARZYSTWA AKCYJNEGO

#### przedzalni, tkalni i blecharni „Zawiercie”

ma zaszczyt wezwać niniejszem pp. akcjonariuszów rzeczono Towarzystwa na dziesiąte zwyczajne o gólne ich zebranie, odbyć się mające w d. 26 kwietnia (8 maja) 1887 roku, o godzinie 1-iej po południu w Warszawie przy ulicy Nowo-Zielnej pod nr 46 w biurze Towarzystwa.

Rozpoznaniu tego ogólnego zebrania ulegać będą przednioty następujące:

1. Przejrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu z obrotów Towarzystwa, oraz podział zysków za rok 1886.

2. Rozpoznanie i zatwierdzenie budżetu dochodów i wydatków, oraz planu działań na rok bieżący.

3. Wybór jednego dyrektora, jednego zastępcy dyrektora i trzech członków komisji rewizyjnej.

Celem uczestniczenia w zebraniu posiadacze akcji na okaziciela, obowiązani są złożyć w zarządzie akcje swoje lub dowody na prawo posiadania takowych, na dni siedm przed zebraniem. Z akcji imiennych, odstąpionych przez jedną osobę drugiej, prawo głosu służy nowemu ich posiadaczowi nie pierwsi jak po upływie jednego miesiąca od czasu zaznaczenia cesji w księgach zarządu.

Pp. akcjonariusze mogą uczestniczyć w ogólnym zebraniu osobiście, lub przez pełnomocników, w tym ostatnim razie zarząd powinien być o tem zawiadomiony na piśmie.

Pełnomocnikiem może być tylko ten, kto sam jest akcjonariuszem, a jedna osoba nie może mieć więcej jak dwa pełnomocnictwa. (455)

**MEBLE** skromne i ozdobne, tanio nabywać można w Magazynie Piechowskiego i S-ki, **PRZENIESIONYM** na Marszałkowską Nr 114 róg Złotej, front, 1-e piętro. (2)

— **P. Starkman**, właściciel **Składu Futra** w gmachu Teatru Wielkiego, wyjechał za granicę w celu zakupu świeżych towarów. Powyższy skład przyjmuje wszelkiego rodzaju **futra i dywany na letnie przechowanie**. (1387)

— **Dr J. Rirencweig** wyjechał za granicę dla dalszych studiów. (438)

— **Bezpłatna porada lekarska** w ambulatorjum przy klinikach w szpitalu Dzieciątka Jezus:

**Profesor Doktor Popow** leczy choroby wewnętrzne przyjmować będzie we wtorki i piątki od 11—12.

**Profesor Doktor Jędrzejewski** leczy choroby chirurgiczne; przyjmować będzie w poniedziałki, czwartki i piątki od godziny 12—1. (15)

### Dyrekcja

Warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia.

Stosownie do § 46 ustawy Towarzystwa; ma zaszczyt zawiadomić, że **tegoroczne zwyczajne ogólne zebranie akcjonariuszów Towarzystwa** odbędzie się dnia 21 kwietnia (3 maja) r. b. we wtorek o godzinie 2 po południu, w lokalu Towarzystwa w Warszawie przy ul. Krakowskie-Przedmieście pod nr 411 (7).

W myśl uwagi do § 47, oraz § 59 ustawy Towarzystwa, sprawozdanie i bilans, jak również księgi i dokumenty, będą mogły być przeglądane przez pp. akcjonariuszów w biurze Dyrekcji, począwszy od d. 7 (19) kwietnia r. b.

Dyrekcja uprasza pp. akcjonariuszów o uczestniczenie w zebraniu, nadmieniam, że bilety wejścia wydawane będą w jej biurze na dni **trzy** przed dniem zebrania.

Warszawa d. 17 (29) marca 1887 r. (382)

### Rady zarządzające Towarzystw dróg żelaznych

warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej

Z dniem 19 kwietnia (1 maja) r. b., wprowadzonym zostaje w wykonanie dodatek IV-ty do taryfy miejscowej dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, obowiązującej od dnia 19 czerwca (1 lipca) 1886 r. (458)

KORRESPONDENCJA PRYWATNA.

— Pisałem w nr 76.—W. B. (1383)

— **Do Róży**.—To fałsz, o co mnie posądzasz, moje postanowienia są niezłomne; czekam Ciebie w oznaczonym czasie. (1434)

Twój Fjolek.

### Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 162¼  
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 31¼  
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 229¼  
Od Listów likwidacyjnych kop. 152  
Od Obligów m. Warszawy kop. 15¼

### Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 25-go kwietnia 1887 r.

	Pud	Korzec
	od do	od do
	K o p i e j e k	
Pszonica 242 sm. i ord.	—	—
" " pstra i dobra	—	785
" " biała	—	792 805
" " wyborowa	—	810 837
Żyto wyborowe 232 funt.	—	500 510
" " średnie	—	490
" " wadiwe	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—
Owies	—	142 f.
Gryka	—	202 f.
Rzepak zimowy 212 funt.	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—
Ziemniaki	—	—
Masło świeże funt.	—	—
" " solone pud.	—	—
Siana pud.	—	—
Słomy pud.	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—
" " miękie	—	—

### Cena okowity.

z dnia 25-go kwietnia 1887 r.  
Hurt. skład. Wiadro rs. 7 kop 99½  
Garniec rs. 2 kop. 60.

### Operatorka Odcisków!

Upoważniona przez Urząd Lekarski, Operuje najboleśniejsze odciski bez bólu i ostrych narzędzi, w przeciągu kilku minut. Przyjmuje od godz. 11—5 po południu. Wilcza Nr 37, róg Marszałkowskiej.—**RAU.** 718

### PETERSBURSKI MAGAZYN

Nowy-Świat, wprost Kopernika, otrzymał na sezon nadchodzący świeży transport

### SARPINEK.

Ceny umiarkowane. 785R

### Letnie Mieszkanie

o milę od Warszawy, a 2 wiorsty od stacji kolei Wiedeńskiej; złożone z czterech pokoiów, z wielkim salonem, kuchnią, kredensem dla służby, w dużym ogrodzie spacerowo-owocowym położonym, do wynajęcia. Karetą i powozy wedle umowy mogą być wynajmowane lub dodana stajnia na własny ekwipaż.—Wiadomość w Cukierni Parawicinięgo na Placu Ś-go Aleksandra.—Okazja do Warszawy codzienna. Może być wynajęte umeblowane w zupełności. 738

Kto by z panów stolarzy miał

### dwie jednokowe Szafy oszklone

i zechciał je wynająć na miesiąc czasu, raczy się zgłosić lub dostarczyć swój adres na Krakowskie-Przedmieście pod Nr 38 (nowy), mieszkania 29, w godzinach od 9-iej do 2-iej i od 5-iej do 7-iej. 731

### ALEKSANDRA WALKIEWICZ

właścicielka Magazynu Mód, Długa Nr 8, wprost b. Komisji Sprawiedliwości, po powrocie z zagranicy przygotowała wybór **kapeluszy**, podług najświeższych modeli paryżskich, na sezon wiosenny i letni, po cenach bardzo przystępnych. 743

### Kilkaset tysięcy

### SADZONEK jednorocznych

Sosny pospolitej, za tysiąc rs.—kop. 50.  
Sosny austriackiej " " 1 " 50.  
Świerków pospolitych za " " 1 " 50.  
Buków pospolitych za " " 2 " —.

Cena na miejscu, prócz opakowania.

Zamówienia przyjmuje Zarząd Dóbr Ujazd przez Rokiciny, stacja kolei Warsz.-Wied.

### PARA OGIERÓW

powozowych, bardzo ładnych, z rodowodami są do sprzedania przy ulicy Srebrnej Nr 16. Widzieć można każdorazowo do godziny 11-iej rano. 719

**Skład odzieży żelaznych, emalowanych, materiałów dla wodociągów, zlewów i kanalizacji** 677

### Fabryki Poręba,

przeniesiony na ul. Warecką Nr 12.

### RZĄDCA

kawaler lat 31, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje posady od 1 Lipca r. b. Świadectwa do przejrzenia i bliższa wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. Rejchmana i Frendlera, Senatorska Nr 26. Istotnie zaś oferty proszę wysłać do Administracji dóbr Raducz przez Skierniewice. 778R

W domu pod Nr 19/489e przy ulicy Miódowej 70.

### do wynajęcia

od 1-go Lipca r. b.:

1. Sklep duży z 5-a pokojami i 2-a oddzielnymi wejściami, oraz dwoma piwnicami.
2. Sklep z wystawą i pokojem przy sklepie, z oddzielnym wejściem i piwnicą.
3. Dwa Pokoje w oficynie, na 2-em piętrze z oddzielną górką i piwnicą.

Wiadomość na miejscu u rządcy domu.



## MOSZCZ KURACYJNY



z najdelikatniejszych winogron, przez Urząd Lekarski analizowany, znów znajduje się u nas na składzie i takowy polecamy, albowiem dowiedzioną jest rzeczą, że przy używaniu kuracji winogronowej, nie da się usunąć polykania pestek i części miedzy, co szkodliwie oddziaływa na żołądek używającego kuracji. Jedynym przeto i przez znakomitych lekarzy zalecanym środkiem dla uniknięcia tych ewentualności, jest używanie **MOSZCZU**.

CENA BUTELKI KOP. 50.

Skład Win Braci Kempner, Długa Nr 5.

364R



## OBWIESZCZENIE.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność miasta Warszawy, iż od dnia 12 (24) Kwietnia r. b., przy ulicy Bielańskiej, w domu Lessera Lewi, przez czas krótki odbywać się będzie istotnie tania sprzedaż

Atlasu, Aksamitu, Fularu i Manchestru, jak również różnych materiałów na pokrycie mebli, jako to:

Juta, jedwabne Materje i Kroaza,

o 20% taniej niż w innych sklepach.

Mam nadzieję, iż Szanowna Publiczność raczy sprawdzić rzetelność powyższego ogłoszenia przy kupnie towarów.

**A. MEJEROWICZ.**

Zaginął mały czarny  
**Pudelek.**  
szczeniak. Odprowadzić za nagrodą. Żurawia № 2. 741



### Papugi

szare i zielone gadające, Kanarki z gór Harcu, bardzo ładnie śpiewające w dzień i przy świetle i dobre Samiczki do spustu, Kakadu, Inseparables, Kardynały, duże i małe amerykańskie ptaszki, oraz złote i srebrne Rybki, Małpy i Psy. Rekomenduje Szanownej Publiczności. Nowo-Senatorska, Hotel Litewski

ERNST PESCHEL.

### LETNIE MIESZKANIE

jest do wynajęcia w każdym czasie, przystanek Rembertów drogi Terespolskiej, od przystanku półtoręj wiorsty, 7 pokoi lub dwa pokoje i kuchnia z opalem; cena przystępna.—Wiadomość ulica Grzybowska № 61 u stróża. 733

Do sprzedania

### Sklep Towarów Kolonialnych

od każdego czasu, z bardzo korzystnymi warunkami.—Wiadomość Wronia № 36, u stróża, do godz. 9 rano. 745

### SKLEP

w którym mieści się od lat 30 skład wyrobów żelaznych, jest do wynajęcia każdego czasu.—Wiadomość na miejscu ul. Elektoralna № 749, wprost ul. Zimnej. 717R



## OSTRYGI Holsztyńskie

codziennie świeże,

w Handlu Win i Delikatesów

**Ant. Stepkowskiego,**

Wierzbowa № 9. 12r

## KOLONJA

do sprzedania zaraz, w pięknej okolicy, o milę od St. Nowo-Mińsk, ornej ziemi i łąk około 2-eh włók; zasiew 21 korcy żyta i kompletny wiosemny; 2 domy mieszkalne; 2 stodoły, stajnia, obora i wozownia; inwentarz żywy i martwy.—Wiadomość Prosta № 6, mieszk. 3, między godz. 3 a 5-tą. 732

Dnia 9 Kwietnia 1887 r. W IMIENIU  
**Najjaśniejszego Pana,**

Sąd Handlowy Warszawski w Wydziale Upadłości na sessji Sądu, w następującym kompiecie: T. Prezesa K. K. Mijakowski; Członkowie Sądu: K. P. Sosnowski i E. E. Langner, P. Sekretarza K. W. Nowakowski, rozpatrzywszy odczytę Prokuratora Warszawskiego Sądu Okręgowego z daty 1 Kwietnia 1887 r., za № 8269, o zawieszeniu wypłat przez Kantor Bankierski, pod firmą „Gabriela Neumark”, postanawia: 1) ogłosić upadłość kantoru Bankierskiego pod firmą „Gabriela Neumark”, w osobie Gabriela Neumarka oznaczonym początek upadłości na 9 Kwietnia 1887 r., 2) naznaczyć Sędzią Komisarzem upadłości członka Sądu U. K. Temlera kuratorem zaś Adw. Przys. Pawłowski; 3) przeznaczyć Komisarza Sadowego Cholewińskiego dla opieczętowania majątku upadłego znajdującego się w kantorze w sklepie przy ulicy Miodowej № 3 i w innych miejscach gdzie takowy się okaże; 4) zapewnić się o osobie upadłego przez rozciągnięcie dozoru policyjnego; 5) wyrok niniejszy wywieścić na tablicy w Sali publicznej Sądu Handlowego i wypis z tegoż ogłosić w ustanowionym porządku; 6) wyrokowi temu dodać rygor tymczasowej egzekucji.

Oryginał podpisali obecni.—Z oryginałem zgodnie Sekretarz (podpisano) Podlewski.

**Sędzia Komisarz Upadłości firmy „Gabriel Neumark”** Na zasadzie 476 § K. H. wzywa wierzycieli upadłości firmy „Gabriel Neumark”, do stawienia się 20 Kwietnia (2 Maja) r. b., o godzinie 1-ej po południu w Wydziale Upadłości Warszawskiego Sądu Handlowego przy ulicy Długiej pod № 7 dla przedstawienia potrójnej listy kandydatów na wybór Syndyków tymczasowych wyżej wymienionej firmy.—Warszawa dnia 11 (23) Kwietnia 1887 r. (Podpisał) J. Temler.—Adw. Przys. T. Pawłowski.

**Z POWODU ZMIANY LOKALU,**  
Wielki Skład Zegarów i Zegarków, oraz Magazyn Wyrobów Jubilerskich złotych, srebrnych i brylantowych

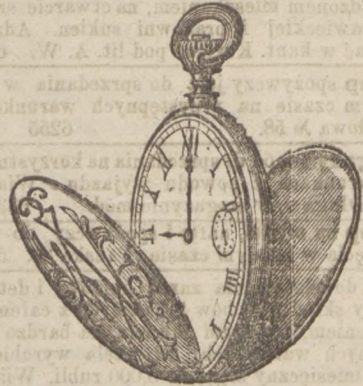
**M. J. AUGUSTYNOWICZA,**

Krakowskie-Przedmieście Nr 9 (róg Królewskiej),

urządził z dniem 24 Kwietnia

**CZASOWĄ WYPRZEDAŻ.**

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.



794r

### Nauka i wychowanie.

Student uniwersytetu, matematyk poszukuje lekcyj. Krucza № 24, m. 36. 6250

**Loteryjka** historyczna w portretach, wykończona została w nowym wydaniu i jest do nabycia w nowo utworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej № 2. 17

**Żadana** jest nauczycielka, posiadająca doświadczenie w muzyce i języku z konwersacją, za pokój umebłowany z usługą. Oferty pod literami J. Y. przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 6301

**Nauczycielka** z patentem, konwersacja francuską, niemiecką i muzyką dobrą poszukuje miejsca. Biuro nauczycielskie Anny Dameran. Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu. 6407

**Potrzebny** jest nauczyciel języków: francuskiego i angielskiego, z wykładem jeżeli można niemieckim. Warunki wraz z adresami proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod literami J. D. 6312

**Poszukuje** się na letnie miesiące, na wieś młodej francuzki, od 10 do 14 lat, do towarzystwa dziewczynek w tym wieku. Proszę się zgłosić: Hortensja № 5, m. 5. 6448

**Lekcje** gry na cytrze, według metody przystępnej, udziela Bolesław Kowalski. Instytutowa № 8. 6414

**W dyplomowanym zakładzie** rękodzielniczym dla kobiet J. Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa krawieczyny, strojów, krawatów, koronek, robót dzietych, malowania, introligatorstwa. 6598

**Potrzebna** jest hona polka, z metodą Frebla, znająca dobrze język niemiecki. Wiadomość: Leszno 18, u właściciela domu. 6556

**Lekcje** muzyki i francuskiego języka udzielam prywatnie i w domu. Wiadomość w fabryce kapeluszy słomkowych Karasińskiego, ulica Marszałkowska, domu № 149 nowy. 6292

### Posady i prace.

**Gorzelnia** zdolny, pończuch, 28 lat w fachu, poszukuje miejsca. Bliższa wiadomość udzieli Jan Löwenberg w Kaliszu. 6502

**Jeometra**, pomocnik, uzdolniony w czynnościach mierniczych, potrzebny jest do jeometri rządowego. Wiadomość w Warszawie: ulica Elekoralna № 49, Kozicki, od 3-ej do 5-tej po południu. 6465

**Poszukuje** się zaraz młodego człowieka do kantoru fabrycznego, znającego język polski i niemiecki, z pensją roczną 360 rubli. Oferty w kni. tegoż pisma pod lit. „D. E. 27.” 6465

**Młoda osoba**, znająca język polski, rosyjski, niemiecki, nieco francuski, włoski, buchalterję, kasowość, korespondencję, mogącą złożyć kaucję w dowodach wartościowych, życzy sobie objąć zaraz miejsce lub stosowne zatrudnienie. Oferty składać upraszam w kantorze Kurjera pod lit. A. B. № 11. 819

**Potrzebne** panny do kwiatów. Fréta № 7 domu. 6418

**Potrzebne** są panny zupełnie uzdolnione do staników. Chłodna № 52, mieszk. 4. 6420

**Potrzebne** są panny zdadne do staników.—Ulica Wileza № 12, mieszkania 18. 6436

**Doświadczona** sklepowa, z dobrymi świadectwami, znajdzie natychmiast posadę w nowo-urządzającym się sklepie z wyrobami pierwszorzędnej fabryki, gdzie pełnić będzie obowiązki sklepowej i kasjerki. Kaucja wymagana rs. 200, warunki korzystne. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 26, pod lit. V. 886

**Potrzebna** zaraz hona rodowita niemka do dzieci, znająca krawieczynę. Widok 22/14.

**Kucharka** z dobrymi świadectwami poszukuje miejsca. Ul. Mokotowska № 50 nowy, stróż wskaże. 6482

**Potrzebne** piętnastoletnie dziewczynki do zwiżania bawełny. Wiadomość: Miła № 11, mieszkania 3. 6489

**Młodsza**, cicha i pracowita, umiejająca czytać, pisać, pięknie prasować, potrzebna od 1-go Maja r. b. do dwójga państwa. Świadcetwa dobre konieczne. Świętokrzyska 25, m. 11.

**Sfarszej** panny potrzeba natychmiast do Spracowni sukien, Marjańska 3, Stelińska.

**Potrzebna** jest bufetowa do restauracji.—Wiadomość w składzie wódek Czerniakowska № 94 stary. 6530

**Potrzebna** jest na wieś panna służąca, znająca dobrze krawieczynę i szyć na maszynie oraz do wyręczenia pani domu w gospodarstwie. Wiadomość w hotelu polskim u szwajcara. 6528

**Panny** uzdolnione do negliżu potrzebne są. Ogrodowa 25, mieszkania 24. 6511

**Potrzebna** jest zaraz osoba z kaucją do sprzedaży wody sodowej w ogrodzie przy teatrze. Wiadomość w fabryce wód mineralnych, Elekoralna № 23. 6562

**Potrzebny** jest rzadca dóbr z kaucją do 2,000 rs., pensja i zabezpieczenie kaucji dobre. Wiadomość u Podgórskiego, ulica Stare-Miasto № 18, codziennie do godz. 11-ej z rana.

**Poszukuje** posady z 1,000 rs. kaucji człowiek z wyższym wykształceniem. Oferty do kantoru Kur. War. pod lit. M. A. 6594

**Człowiek** młody znajdzie posadę w interesie przemysłowym. Kaucja 600 rs. w gotówce wymagalna. Oferty uprasza się do kantoru tegoż pisma pod lit. K. M. 6593

**Potrzebna** zaraz kucharka zdolna i do wszystkiego, z dobrymi świadectwami, do dwójga państwa. Krucza № 24, m. 26. 6557

**Przyjezdna** nie młoda osoba zastępująca na zaufanie, uprasza bardzo o zajęcie do towarzystwa lub do dozoru chorych, bez różnicy pci, może zarządzać domem. Widzieć można od 2—6: listownie zawsze: Mokotowska № 49, mieszkania 18. 6286

**Kobieta** przyzwolita, w średnim wieku, poszukuje miejsca do pielęgnowania słabej osoby, na miejscu lub do wyjazdu. Wiadomość w kiosku przy ratuszu. 6271

**Rządca** gospodarczy, w sile wieku, świadectwa dobre od osób wiarogodnych, poszukuje pracy. Wiadomość: ul. Chłodna № 53, w dystrybucji. 6125

**Jako** miejskich agentów poszukuje się kilku młodych sprytnych ludzi, na pensję i prowizję. Żądane kopie świadectw z dotychczasowych zajęć. Oferty pod W. B. 500, składać w administracji Kurjera Warsz. 6084

**Potrzebna** hona niemka do jednego chłopczyka na wyjazd. Wielka 54, m. 13. 6402

**Człowiek** młody, samodzielny, kupiec, mogący złożyć od 3,000 do 4,000 tys. rubli kaucji, poszukuje miejsca kasjera lub inkasenta. Oferty składać proszę pod lit. S. R. w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 851

**Chłopcy** potrzebni są zaraz do litografji Henryka Kohn. Elekoralna № 3. 905

**Osoba** młoda, posiadająca języki, muzykę, życzy zajęcia, albo do zarządu domu. Poste restante Wanda. 6605

**Potrzebna** jest zaraz panna służąca z dobrymi świadectwami, łagodnego charakteru, umiejająca cesać i utrzymywać rzeczy. Ul. Ujazdowska № 5. 6619

**Panny** uzdolnione do spódnic potrzebne są. Warecka № 7, mieszkania 3. 6602

### Kupno i sprzedaż.

**Tanio.** Meble: garnitur czarny, 2 otomany. Sienna № 13, mieszkania 25. 6156

**Dla** panów przedsiębiorców i cegielniarzy są do sprzedania maszyny do wyrobu cegły, systemu Schlickeysena, pompy centryfugalne, pompy ręczne, zwrotnice (Drehseilbühnen) do kolejelek żelaznych, waga centymalna do ważenia wozów, klepki pod cegłę i t. p. utensylja.—Wiadomość: ulica Belwederska № 11/3069a, za rogatką, stróż Herner wskaże. 609b

**Kartofle** Szampiniowy Szkoekie, do sadzenia, bardzo plenne duże i macyste. Wiadom. na miejscu w Mokotowie, Witkowskiego, rzadca Kielmann. 6097



**Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze** u R. Bohtego, Nowy-Swiat № 34. 448

**Do sprzedania** karetki, powozik jednokonne elegancie. Wielka № 45, u rządcy.

**Kasa ogniotrwała** do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość Zakroczyńska № 17, u rządcy domu, tamże są dwie pary bram do sprzedania. 6443

**Buty** używane tanie do nabycia, tamże szal czarny turecki za rs. 20. Królewska № 33, mieszkania 6, od 12 do 2. 6493

**Zegar** stołowy brązowy, zostawiono tanio do sprzedania, Długa 19, u zegarmistrza.

**Maszyna** pończosznicza jest do zbycia przy ulicy Nowowiejskiej pod № 3, miesz. 20.

**Meble:** garnitur salony, krzesła fantazyjne, tremo, kolumny, szafy, łóżka, tualeta, szeslong, otomana, biblioteka, garnitur gabinetowy, urządzenie jadalni, lustra, żardinierki, szafka lustrzana, stoliki, biuro, firanki, do sprzedania. Marszałkowska № 111, pierwsze piętro, mieszkania 10. 6145

**Czarne brylanty.** Do sprzedania dwie pary koleczyków. Hotel Europejski № 133, do g. 10-tej rano i o 6-tej po południu. 6384

**Pianino** jest do sprzedania za rs. 225. Długa 25 w lombardzie. 6430

**Meble:** garnitur, szeslong, szafy, stół jadalny, krzesła, biurko, lustro, stolik do kart, kozeta, 6 krzeseł francuskich za bezcen. Złota 29, stróż wskaże. 6510

**Garnitur** mebli duży, mahoniowy, roboty Simlira, jest do nabycia na Pradze № 375 ulica Brukowa, wiadomość u stróża. 6334

**Meble** tanio, garnitur mahoniowy w dobrym stanie. Leszno № 15, u tapicera. 6092

**Garnitur** mebli szafianem, kryty i lustro z konsolą grubo złocone, z powodu braku miejsca do sprzedania. Wiadomość: Widok 14, mieszkania 6. 6259

**Fortepian** palisandrowy do sprzedania. Ul. Nowy-Swiat № 53, mieszkania 2. 6175

**Kasy ogniotrwałe** o 25 procent taniej od cen praktykowanych. Marszałkowska 125, u Sikorskiego. 6268

**Maszyna** Whelera i Wilsona, prawie nieużywana, do sprzedania za rs. 22. Wiadomość: Senatorska 32, u rządcy. 6272

**Konfitury** są do sprzedania. Ulica Hoża domu № 24, mieszkania 12. 6274

**Krzesła** dębowe rzeźbione od rs. 1 kop. 30 do rz. 6, u stolarza, Nowolipie № 6. 6285

**Fortepian** Małeckiego, prawie nowy, pół koncertowy; dwa lustra złocone do salonu; dywan 9 lok., drugi krzyżową robotą, 4 lok. długości. Długa 28, mieszkania 6. 6288

**Kupuje** fortepiany i pianina używane. Sienka 13, mieszkania 48. 6348

**2 fortepiany** do sprzedania: jeden za rs. 150 drugi za 85. Chłodna 46, mieszk. 24. 6345

**Fortepian** palisandrowy Hoffera, w dobrym stanie. Hoża 20, mieszk. 8, od godz. 4—6.

**Kto** ma do zbycia aryston z nutami lub harmoniflet, od 10 do 15 rubli, raczy zostawić adres w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „Ariston.” 6091

**Fortepian** palisandrowy do sprzedania. Ul. Wspólna № 23, mieszkania 8. 6310

**Fortepian** wiedeński, renomowanej fabryki, prawie zupełnie nieużywany, do sprzedania za 350 rs. Grzybowska 15, m. 10. 867

**Meble** do sprzedania z powodu wyjazdu, urządzenie salonowe czarne, jadalne dębowe, oraz inne meble. Zielna 4, stróż wskaże.

**Meble** po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, umywalki, szafy, kredensy i inne za bezcen. Róg Ordynackiej i Nowego-Swiatu 58A, wejście pierwsza sieni z Ordynackiej, mieszkania 5. 6573

**Fortepian** Krala rs. 120, Bucholca 60, stałoryty francuskie lat 200, do sprzedania ul. Świętojańska № 8, mieszkania 3. 6606

**Gitarra** 5 rs., kufer podróżny 4, do sprzedania. Wileza 6—8. 6600

**Z powodu wyjazdu** sprzedam niżej połowy kosztu elegancki garnitur orzechowy, duże lustro, kozeta, dywan, obrazy, kredens, stół, krzesła, bitno, szafa, dębowe; regulator, szafy, toaleta, łóżka orzechowe, otomany, samowar tombakowy. Hoża 11, m. 8. 6553

**Pianino** do sprzedania. Nowe-Miasto № 19, mieszkania 4. 6582

**Klawikord** o pół 7-mej oktawy, z dobrym głosem, za 100 rs. Leszno № 37, m. 2, o godzinie 11-tej rano. 6597

**Fortepian** w dobrym stanie do sprzedania za niską cenę. Hoża 56, mieszk. 1. 6599

**Meble** garnitur stylowych rs. 70, czarny 125, oraz wybór różnych mebli nowych i używanych. Ceny niskie. Marszałkowska 134, róg Świętokrzyskiej. 6603

**Trzeba** jest waga setna z platformą, do ważenia wozów. Wiadomość: J. L. Ehrlich, Rymarska 8. 6603

**Łódź** czysty, pud po kop. 15, jest do sprzedania w restauracji. Ul. Niecała № 2.

**Garnitur** mebli, łóżka, toaleta, kredens, stół, krzesła, biurko, otomana, szeslong, firanki. Ulica Świętokrzyska 39, mieszkania 2. 6554

**3 garnitury** mebli, ozdobny czarny, szeslongi, sofy, otomany, sprzedaje tanio! Świętokrzyska 17, Trzaska. 6609

**Meble:** garnitur salony, krzesła fantazyjne, kolumny, kandelabry, stoliki, garnitur gabinetowy, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, otomana, biurko, biblioteka, szafka z lustrem, żardinierki, także kredens, styl staroniemiecki, wykwinny, do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 6618

**Interesa handl. i majątk.**

**Zaraz**, z dobrem mieszkaniem dzierżawa składów węgla, blisko placu św. Aleksandra. Kaucja żądana rubli tysiąc, amortyzująca się dzierżawą. U rządcy domu, Chmielna 50. 6419

**Na letnie** mieszkanie jest do sprzedania lub do wynajęcia od każdego czasu w Nowo-Mińsku, cały dom z 10-ciu pokojów, piwnicy pod całym domem, stajnia na powóz i na konie, oraz ogród owocowy. Wiadomość u właściciela firmy M. Wysypka w Warszawie, ulica Franciszkańska № 20. 6469

**Poszukuje** się kupna lub dzierżawy młogo folwarku, zarządu lub administracji majątku. Oferty adresować do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. W. B. Z. 6526

**Fabryka** dobrze procentująca, bez konkurencji jest do odstąpienia, za rubli 1,500. Adres w kantorze Kurjera lit. A. L. 6569

**Do sprzedania** majątki różnej wielkości, wólk 26, 24, z lasem i łąkami — wólk 17, 9, 8, wille po wólk 10, 3, oraz majątek megacy być nabyty pod dożywotnią rentę. Dzierżawa wólk 35 pod Warszawą—24 w gubernji Piotrkowskiej. Donacyjne do odstąpienia. Domy w szacunku 60,000, 27,000. Wiadomość: Nowy-Swiat № 16, mieszkania № 32, rano do 9-tej po południu od 2-jej do 5-jej. 6551

**Poszukuje** współczynniki z pieniędzmi lub urzędzonym mieszkaniem, na otwarcie szkoły krawieckiej i pracowni sukien. Adresy składać w kant. Kurjera pod lit. A. W. 6578

**Sklep** spożywczy jest do sprzedania w każdym czasie na przystępnych warunkach. Ogrodowa № 58. 6255

**Magazyn** mód do sprzedania na korzystnych warunkach z powodu wyjazdu. Wiadomość Długa 9, w magazynie mód. 6338

**Sklep** na mydło, naftę i spożywczy, do wynajęcia w każdym czasie. Pańska 86. 5995

**Jest** do odstąpienia zaraz hurtowy i detaliczny skład wyrobów tabaczknych z całym urządzeniem, towarami lub bez, na bardzo korzystnych warunkach, klientela wyrobiona, obrót miesięczny sięga do 5,000 rubli. Wiadomość na miejscu, Królewska № 18. 852

**Restauracja** pierwszorzędna do sprzedania; tamże sprzedaje się kredens z bufetu. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26.

**Rubli 28,000** na 1-szy % hypoteki bez towarzystwa potrzebne. Oferty w administracji Kurjera pod C. K. 6457

**Rubli 4,200** na 1-szy % hypoteki potrzebne. Oferty pod L. B. w administracji Kurjera.

**Magiel** pokojowy angielski bardzo wygodny, cały żelazny, 80 rs. Królewska № 47, mieszkania 1. 6459

**Zakład** cukierniczy i kawiarnia jest zaraz do odstąpienia na pierwszorzędnej ulicy, z całkowitem urządzeniem i kontraktem. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 58, w sklepie p. Kondratowicza. 891

**Rubli 1200**, potrzeba na pierwszy numer hypoteki posiadłości ziemskiej, w powiecie Warszawskim, bez Towarzystwa.—Reflektujący na powyższą lokację, zechcą złożyć adres swój w kantorze Kurjera Warsz. dla M. S. K. 6359

**Rubli 2000.** Potrzebna jest pożyczka na 1-szy % hypoteki po Towarzystwie, na dom murowany w środku miasta położony. Wiadomość, ulica Piekarska № 10, do właściciela domu, piętro drugie, pomiędzy godzinami od 3 do 5, bez pośrednictwa osób trzecich. 6393

**Sklep** mydlarski jest do sprzedania zaraz. Żurawia 14. 844

**Sklep** spożywczy z dystrybucją do sprzedania w każdym czasie. Róg Żelaznej i Wrońskiej № 92. 6283

**Interes** b. korzystny, z wyrobioną klientelą, w centrum miasta, na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość: Bracka 25, w magazynie T. Kozłowskiego; tamże dom murowany z placem narożnym do sprzedania w szacunku 20,000 rs. 6279

**Do sprzedania** sklep galanterijny. Ulica Niecała № 8. 6325

**Magle** do sprzedania. Ulica Zielna № 17 nowy. 6308

**Do sprzedania** mleczarnia wraz z krowami i z całym urządzeniem. Wiadomość: ulica Nowolipie № 52. 6305

**Willa** w Nałęczowie, obejmująca w sobie 16 umeblowanych pokojów, 6 kuchni, zabudowania gospodarskie, 1 1/2 m. ogrodu, do sprzedania lub zamiany na sumę hipoteczną. Wiadomość przy ulicy Kruczej № domu 17, mieszkania 1, od godziny 4 1/2 do 5 1/2 po południu.

**Do wynajęcia** magazynu do 3 (15) Lipca; tamże do sprzedania szafy i kontuar. Senatorska № 12, stróż wskaże. 838

**Dom** drewniany jest do sprzedania lub zamiany każdego czasu, składający się z 3-ch mieszkań, pokoju na górze, góry, piwnice i budowl gospodarskich, jako to: stodoły, chlewków i t. d. Dwa ogródki są przy nim, zawierające w sobie 65 wyborczych drzewek owocowych, ogród warzywny i dwie morgi gruntu. Miejscowość Łapy, 9-ta stacja od Warszawy koleją Petersburską, dom oddalony 40 sążni od dworca, stoi od ulicy i ma front południowy. Wiadomość bliższa przy ulicy Złotej № 20 nowy, 8 dawny, mieszkania 15, na 2-m piętrze. 6362

**Potrzebny** wspólnik z 3 do 5 tysięcy rs., interes wyrobiony, od 12 lat, dziś na czasie, zyski kolosalne. Referencje składać w kantorze pod № 732. 6604

**Sklep** spożywczy do sprzedania. Ulica Wrońska № 62, drugi dom od rogu Chłodnej. 6607

**Kawiarnia** do odstąpienia z powodu wyjazdu za rs. 100. Ulica Bracka № 5. 6568

**Potrzebny** wspólnik do interesu pierwszej potrzeby, z kapitałem 15—20 tysięcy rs., 15% dochodu gwarantuje się przed 2-m wspólnikiem. Bliższa wiadomość w administracji kiosków, Erywańska 11, róg Marszałkowskiej, od 11-tej do 2-jej. 900

## Lokale.

**Dwa** pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, m. 28. 6483

**Sklep**, Senatorska 29, do wynajęcia od 1-go Lipca. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 58, m. 3. 6396

**Poszukuje** się pokoju, dla młodego człowieka, przy rodzinie, z usługą, i całodziennym utrzymaniem, w okolicy ul. Królewskiej. Wiadomość w kantorze Kurjera pod lit. K. W.

**Sklep** z mieszkaniem w antresoli po piekarni warszawskiej i drobiazgarz, w dobrym wyrobionym miejscu od 1 Lipca do wynajęcia. Wspólna 28. 6535

**Do wynajęcia** od 1 Lipca r. b. apartament, dwa 1-m piętrze, od frontu, z balkonem, składający się z 9-u pokojów, dwóch przedpokojów, kuchni, wygodni, łazienki i oddzielnej góry, za przystępną cenę, mieszkanie to może być podzielone i na dwa lokale. Wileza 21. 6473

**Cztery** pokoje umeblowane, z kuchnią, razem lub częściowo do wynajęcia od 15 Maja do 1 Lipca. Zielna № 11, od 4 do 5-jej.—Tamże do sprzedania oprawne: Gazeta Warszawska 1808—1865 i Kurjer Warszawski z kilkunastu pierwszych lat. Stróż wskaże. 6468

**Zaraz** do wynajęcia 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, dwa wejścia, na dole, domu № 14, ulica Hoża, wiadomość u stróża. 6453

**Jest** do odnajęcia od 1 Maja do 8 Lipca lokal, składający się z 3-ch pokojów i kuchni. Ulica Piekarska № 11, m. 5. 6431

**Do wynajęcia** od 1 Lipca r. b. mieszkanie 2-parterowe, z ogrodem: 10 pokojów, przedpokój, kredens, dwie spiżarnie, wateklozet, w suterynie kuchnia, dwie izby i dwie piwnice, stajnia i wozownia. Wiadomość u rządcy Wiejska № 3. 6415

**Pokój** z przedpokojem, umeblowany elegancko, usługa, samowar, do wynajęcia od 1-go Maja. Sienka 3, mieszkania 6. 6234

**Do wynajęcia** od 1 Lipca r. b. sześć lokali: w domach № 1—2/1529a i 3—4/1529, przy ul. Szpitalnej i Zgoda, po szczególe wymienionych na kartach wywieszonych na tychże domach.—Tamże do sprzedania rozmaite meble, obrazy, sztychy, serwis nie używany, oraz rozmaite sprzęty. Ogłądać można od godziny 4-jej po południu. 6336

**Do wynajęcia** od 1 Lipca r. b. przy Placu św. Aleksandra № 14, trzy lokale i sklep, poszczególne wymienione na karcie wywieszonej na bramie domu. Jeden z tych lokali zajmuje się na restaurację. 6337

**Apartment** z powodu wyjazdu do odstąpienia od św. Jana r. b. na 1-m piętrze (bel Etage), złożony z 9-u pokojów z przedpokojem, korytarzem, balkonem, terratą, kuchnią, pomieszczeniem dla służby, łazienką, gazem, wodociągami i wszelkimi wygodami. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 58, dom Fajansa. 801

**Ciechocinek.** Lokale. Wspólna 12, mieszkania 3, do 11 rano. 5660

**10 6 5 4 3** pokoje, z wszelkimi wygodami, do wynajęcia od Lipca; 3 pokoje od Maja. Zielna 41, dom za Nowo-Zielną. 6109

**Letnie** mieszkania w Ostrowie, w lesie sosnowym, po 5 i po 3 pokoje, z werandą i kuchnią, w bliskości przyst. Dębe kolei Terespoleskiej. Bliższa wiadomość w magazynie parasoli P. Hofert, Senatorska № 2. 5878

**W Skierniewicach** letnie mieszkanie, w ogrodzie, 2 lub 3 pokoje z wygodami. Wiadomość: Marjensztadt № 27, gdzie sztachety, 1-e piętro. 6381

**Apartment** na 1-m piętrze, sześć pokojów, salon ozdobny, 2 alkowy, przedpokój, kuchnia, sieni, schody wyłączone, trzy wchody, klomby kwiatowe przed oknami, wodociąg, zlew, do wynajęcia od 1 Lipca, oraz różne lokale. Nowolipie, domu № 28. 6284

**Pokój** umeblowany, z usługą. Wspólna № 2, mieszkania 3. 6399

**Do wynajęcia** każdego czasu w domu pod № 14—30/2492a, przy ulicy Gęsiej lokal fabryczny, o sile parowej lub bez niej. Wiadomość u rządcy domu. 6302

**Szynk** wódek istniejący już od lat 30, przy ulicy Długiej № 28, wraz z pomieszczeniem, do wynajęcia od 1-go Lipca; tamże również do najęcia sklep z pomieszczeniem. 6276

**Lokal** na bawiarę lub mleczarnię do wydzierżawienia, wraz z werandą, oborą i piwnicą. Wiadomość na miejscu. Ulica Belwederska № 11/3069a, za rogatką, stróż Herner wskaże.

**Sklep** do najęcia, przy zbiegu ulicy Miodowej i Długiej, w narożnym domu. Wiadomość u właścicieli domu. 6231

**Mieszkania** i sklep do wynajęcia po niskich cenach. Wielka № 45, u rządcy. 6500

**Pokój** do wynajęcia zaraz, dla kobiety przystojnej, parter. Marjańska 3, m. 1. 894

**Pokój** ładny do wynajęcia, przy dwóch osobach, z samowarem, usługą, dla osoby przystojnej. Wiadomość od 5-jej po południu, Sienka 25, mieszkania 10. 889

**7 pokojów**, z tych salon, jadalni o 3 oknach, 4 pokoje etc., wszelkie wygodny, 1-e piętro, od 1 Lipca. Chmielna 9—13. 6485

**Letnie** mieszkania są do wynajęcia w fol. Tłuszcz. Komunikacja drogą żelazną Warszawa—Tłuszcz, ostatnia stacja Tłuszcz, na dogodnych warunkach. Wiadomość na miejscu lub też listownie. Adres: do rządcy K. Zambrzyckiego w fol. Tłuszczu. 6615

**Pokój** 1 lub 2, może być z meblami, z usługą. Nowy-Swiat 56 d., mieszkania 9, stróż wskaże. 6576

**Letnie** mieszkanie w Henrykowie (Wierzbno), cztery pokoje, kuchnia etc. do odnajęcia. Marszałkowska 142, w składzie obić. 6575

**Sklepy**, 8 pokojów, kuchnia, przedpokój, w ogrodzie, wraz z tymże ogrodem; 5 i 3 pokoje, kuchnia, od frontu, z balkonem, do wynajęcia od 1 Lipca, a 3 pokoje obszerne, kuchnia, świeżo wyremontowane, każdego czasu. Nowy-Swiat № 12. 6567

**Potrzebne** zaraz mieszkanie frontowe, w okolicy Królewskiej, Świętokrzyskiej, Chmielnej, lub Alei Jerozolimskiej, złożone z 2-ch lub 3-ch pokojów, przedpokojem i kuchnią. Zgłoszenia pod lit. D. Ch. proszę składać w admin. Kurjera Warsz. 6628

## Doniesienia rozmaite.

**Heleny** pracownia haftów, przeniesiona na Chmielna 44, róg Marszałkowskiej. Przyjmuje haftowania złotem, kolorami. Znaczenie monogramami od 6 kopiejek. 6169

**Pracownia** Annetty przyjmuje suknie, zakłady, płaszcze i ubiorki dziecięce, co wykonywa z gustem, uczy kroju i szycia; potrzebne są panny i uczennice. Ul. Nowy-Swiat № 61. 5667

**Poszukuje** się mamki ze zdrowym, kilkumiesięcznym pokarmem. Wiadomość: Próżna № 4 (8) stróż wskaże. 6525

**Ziemię** lub gruz można zwozić na ulicę Miedzianą № 4, około 120 fur. 6392

**9 kopiejek** od rolki 9. Wyklejam pokoje czysto, porządnie, przyjmuje wszelkie roboty: malarskie i mularskie, odświeżanie frontów olejno-klajrowo, oraz odświeżanie sklepów. Aleksandra 15, mieszkania 9 i Tamka 49, mieszkania 13. 6318

**Parasolki** poleca fabryka parasoli, po bardzo przystępnych cenach, t. j. od rs. 1, także przyjmuje pokrycia i reperacje. Królewska № 23, wprost ogrodu. 6580

**Opakowanie** mebli, fortepianów, solidnie poleca zakład opakowań. Makow Solna 18.

**Tanio!** przyjmuje suknie od 1 1/2, do 2, 3, 4 rs., stosunkowo okrycia. Wileza 6—8. 6601

**Akuszerka** Spoczyńska przyjmuje chorych na słabość, lub dalszą kurację, za przystępną cenę, stosownie do wymagań, z troskliwą opieką i obsługą. Ulica Złota № 5, m. 24. 6579

**Akuszerka** A. M. z upoważnienia władzy lekarskiej przyjmuje damy sekretne w osobnych pokojach. Ulica Elektoralna № 20, mieszkania 18. 6222

**Akuszerka** Karpińska przyjmuje na słabość lub na kurację, za przystępną cenę, umieszczeniem dziecka. Krakowskie-Przedmieście № 10, drugie piętro, front. 5969

**Obiady** prywatne, tanie i zdrowe. Ulica Wspólna, № 42, mieszkania № 11. 6319

**Obiady** prywatne. Ulica Czysta № 6, mieszkania 24. 6509

**Ktoby** sobie życzył przyjąć dziecko za swoje, dziewczynkę lub chłopczyka 3-miesięcznego. Adres: ulica Piekarska № 6, mieszkania 4. Ewelina Celińska. 6466